Nr. 6529 . Rok XXVIII.

Wiek Nowy

Niedziela 24. listopada 1929.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 25 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, Sokoła 4.—Tel. Nacz. Redakt. 35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77. Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

„Idziemy ku wojnie..."

W poszukiwaniu nowych form rządzenia. -- Zaoczne wyroki śmierci. -- Skandaliczna afera.

400 ODZNACZEŃ.

Warszawa. (AW) W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na Zamku dekoracja Krzyżem Zasługi, osób wybitnie zasłużonych w dziedzinie przemysłu wojennego. Aktu dekoracji dokona p. Prezydent Rzpltej.

Ogółem odznaczonych będzie zgórą 400 osób z pośród robotników, inżynierów i kierowników zakładów fabrycznych. Tego samego dnia p. Prezydent podejmować będzie odznaczonych na Zamku.

KURS POLSKIEJ POŻYCZKI W NOWYM JORKU.

Warszawa. (AW.). W notowaniach kursu obligacji polskiej pożyczki stabilizacyjnej na giełdzie nowojorskiej nastąpiła lekka poprawa. Ostatnio notowano te obligacje po kursie dol. 75'50—78, wobec kursu dol. 75—76 z dnia poprzedniego. Również obligacje 8-procentowej pożyczki dolarowej notowane poprzedniego dnia na poziomie 85—88 dol., doznały pewnej poprawy i były sprzedawane po kursie 89—91.

NAPAD NA REDAKCJĘ ŻARGONOWEGO PISMA.

Wilno. (AW.). Dokonano tu napadu na redakcję wieczorowego czasopisma żargonowego „Owent Kurier". Kilku osobników wtargnęło do redakcji czasopisma, rzuciło się na naczelnego redaktora Grodzieńskiego, dotkliwie go bijąc, zalewając mu twarz atramentem. Następnie napastnicy zdemolowali urządzenie redakcyjne, wybijając szyby i rozsypując czcionki w drukarni.

Wezwana policja zlikwidowała zajście. Wobec obawy, że podobne zajścia mogą się powtórzyć, ustawiono przy redakcji specjalny posterunek policyjny. Napalu dokonali Żydzi.

HERB LITWY.

Kowno (AW) Znany historyk litewski prof. Ilgunas, badając obecny herb Litwy, stwierdził, że nie jest on właściwie herbem państwowym lecz polskim herbem dynastji Jagiellonów, a temsamem widomym znakiem polsko-litewskiej unji. W referacie wygłoszonym w pałacu prez. Smetony, prof. Ilgunas wywodził, że herbem Litwy jest wprawdzie rycerz na koniu, ale bez tarczy i krzyża. Oświadczenie to wywołało niezwykłą sensację w kołach naukowych Litwy.

W 500-lecie Kapituły Lwowskiej.

Widok zaułka katedralnego z zabudowaniami mieszkalnemi Kapituły lwowskiej i przepiękną kaplicą Boimów w głębi, stanowiącą jeden z najwspanialszych zabytków architektonicznych dawnego Lwowa. Zaułek katedralny jest jednym z nielicznych zaułków, pozostałych we Lwowie, który dawniej posiadał ich mnóstwo, dopóki niszczący ząb czasu i postęp nowoczesny nie zmiótł z powierzchni naszego miasta tych tak charakterystycznych cech zabytkowych architektury starego Lwowa. (Fot. red. Leon Daniluk).

VOTUM ZAUFANIA DLA TARDIEU.

Paryż. 22. 11. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych jeden z deputowanych socjalistycznych wystąpił przeciwko utworzeniu nowych ministerstw i podsekretarjatów stanu W odpowiedzi swojej Tardieu zaznaczył, że Izba dała w tej mierze wyraz swemu stanowisku, uchwalając niezbędne kredyty na ten cel.

Premjer wysunął kwestje zaufania w związku z całością kredytów na utworzenie nowych ministerstw. Izba w głosowaniu przyjęła 334 głosami, przeciw 250 całość kredytów.

Pięćsetlecie Kapituły metropolitalnej we Lwowie.

Doniosła rola i zasługi Kapituły-Jubilatki w dziejach Lwowa.

Śp. Ksiądz - Arcybiskup Dr. Józef Bilczewski, jeden z najzasłużeńszych arcypasterzy lwowskich, niezapomniany Kapłan-Obywatel i Patrjota, opiekun biednych i opuszczonych, którego działalność arcypasterska należy do najpiękniejszych kart w dziejach duchowieństwa lwowskiego.

ks. Arcybiskup - Metropolita lwowski, Dr. Bolesław Twardowski, który po śp. arcyb. Bilczewskim objął tron arcybiskupa we Lwowie i od kilku lat na swem stanowisku rozwija niestrudzoną i owocną działalność kapłańską i społeczną.

Dostojny jubileusz święci w dniu dzisiejszym Kapituła Lwowska. Jest to **500-letni** jubileusz jej utworzenia. Dokument erekcyjny, wydany przez króla Władysława Jagiełłę, szczególnego opiekuna i protektora Lwowa, nosi datę **23 listopada 1429 roku.** Utworzenie Kapituły było logicznem następstwem przeniesienia stolicy arcybiskupiej z Halicza, gdzie się przedtem od 1375 roku znajdowała, do Lwowa, co nastąpiło w 1414 roku, a więc na 15 lat przed powołaniem do życia Kapituły lwowskiej. Pierwszym arcybiskupem lwowskim był Jan Rzeszowski.

W dziejach Lwowa i jego kultury działalność Kapituły stanowi **kartę ważną i chlubną.** Od początku swego istnienia poprzez ubiegłe pięć wieków swej działalności, w doli i niedoli naszego grodu, Kapituła lwowska stała zawsze na straży najwyższych wartości kulturalnych. Jej zawdzięczać należy **utrzymanie nietylko katolickiego, lecz również i polskiego charakteru Lwowa,** szczególnie w czasach, gdy żywioł polski w naszem mieście dopiero się utrwalał, mając do zwalczenia potężne wpływy osadnictwa niemieckiego.

Kapituła lwowska ma dalej doniosłe zasługi **w dziedzinie kultury umysłowej** dawnego Lwowa. Z grona jej wyszedł długi szereg ludzi nauki, który, jako „Lwowczycy-kowie“, albo z łacińska „Leopolici“, zasłynęli daleko i szeroko poza murami swego grodu i zapisali zaszczytnie swe nazwiska na kartach polskiej i ogólnoświatowej kultury umysłowej.

Zawdzięcza również wiele kanonikom metropolji lwowskiej **szkolnictwo dawnego Lwowa.** Pierwsza wyższa szkoła we Lwowie, zasłużona w dziejach umysłowości naszego prastarego grodu kresowego **Szkoła Katedralna,** ich była dziełem i przez kilka wieków, jako jedyne w całej djecezji lwowskiej gimnazjum, sięgała wpływami swymi **w dalekim i szerokim promieniu poza Lwów.** Jej wychowankowie bowiem rekrutowali się nietylko z samego Lwowa, lecz z całej dawnej Ziemi Halickiej, a nawet z Pokucia, i byli pionierami zdobytej w tej uczelni wiedzy w miejscowościach, z których pochodzili i w których się osiedlali i działali publicznie. A kultura, jaką szerzyła Szkoła Katedralna wśród mieszczaństwa lwowskiego i innych swych wychowanków, była **kulturą wysokiej miary i próby,** bo opierała się na zdobyczach renesansu zachodnio - europejskiego. Wśród bezpośrednich zwierzchników tej uczelni błyszczą takie nazwiska, jak sławnego arcybiskupa - humanisty **Grzegorza z Sanoka,** oraz arcybiskupów Andrzeja Boryszewskiego i Bernarda Wilczka, którzy byli obaj wybitnymi przedstawicielami kultury renesansowej. Wśród kierowników zaś uczelni jaśnieje niepospolitym blaskiem nazwisko Benedykta **Herberta, któremu Szkoła Katedralna zawdzięcza swój prawdziwy** „wiek złoty“, a obok niego mistrza Szymona z Brezin, ojca **Szymona Szymonowicza - Simonidesa, sławnego poety** i autora najpiękniejszych w naszej literaturze sielanek, wychowanka uczelni lwowskiej.

Jak w dziejach kultury i umysłowości Lwowa, odegrała Kapituła metropolitalna wybitną rolę także i w rozmaitych innych dziedzinach życia Lwowa i jego mieszkańców. Stojąc na straży wiary i polskości pielęgnując nauki i sztuki, mecenasując uczonym i artystom — Kapituła lwowska nie spuszczała z oka **żadnego objawu życia społecznego, narodowego i kulturalnego.** Dzięki wysokiemu autorytetowi moralnemu, jaki posiadała wśród społeczeństwa, Kapituła metropolitalna miała możność oddziaływania w każdym kierunku i na każdem polu i z przywileju tego korzystała zawsze mądrze, rozważnie i — bezstronnie. Jako znamienny w tym względzie moment przytoczyć należy, że np. w zdarzających się dawniej nieraz ekscesach studenckich Kapituła **brała Żydów w obronę** i występowała ostro przeciw nietolerancji wyznaniowej studentów, służąc przytem zawsze **dobrej, słusznej a uczciwej sprawie.**

Podnieść również należy, że dbając o wartości moralne i kulturalne społeczeństwa, nie spuszczała z oka także jego potrzeb materjalnych. **Tworzyła więc fundacje dobroczynne i stypendyjne, wspierała ubogich i potrzebujących, opiekowała się chorymi, nie skąpiła nigdy grosza na potrzeby sprawy ogólnej.** Była także dla wszystkich wzorem gospodarczości i rządności, to też sposób, w jaki zarządzała dobrami kapitulnemi, budził zawsze podziw i świecił ogółowi przykładem.

Przebiegając dziś myślą 500-letnie dzieje Kapituły metropolitalnej we Lwowie, trzeba uchylić czoła przed jej działalnością, gdyż zasługuje istotnie na to w całej pełni. Gdyby już nie co innego, to sam fakt, że **polonizacja średniowiecznego Lwowa, w lwiej części zamieszkałego przez Niemców, to jej dzieło** — daje Kapitule lwowskiej pełne prawo do historycznej, a naprawdę doniosłej zasługi, którą podnieść trzeba z całym naciskiem. A nie jest to jej zasługa jedyna, gdyż ma Kapituła lwowska długi szereg innych i **trwałych zasług,** którym w dniu jej jubileuszu słuszny hołd się należy.

Że zaś Kapituła metropolitalna we Lwowie na obszarze minionego 500-lecia tak skuteczną i w plon bogatą rozwijała działalność — zasługa to przedewszystkiem tych, którzy stali na jej czele. Od błogosławionego Jakóba Strepy ciągnie się poprzez dzieje arcybiskupstwa lwowskiego długi szereg arcypasterzy, którzy swe **obowiązki wobec Kościoła łączyli harmonijnie z obowiązkami obywatelskiemi i narodowemi** i dzięki temu właśnie mogli uczynić swą działalność tak owocną i pożyteczną dla swej djecezji, miasta i kraju. Wśród tych arcypasterzy jaśnieją **nazwiska na europejską zakreślone miarę** — żeby wymienić, obok wspomnianych już poprzednio Jana Rzeszowskiego, Grzegorza z Sanoka, Boryszewskiego, Wilczka, takich jeszcze, jak Feliks Ligęza lub Jan Dymitr Solikowski. Wszystko to ludzie naprawdę **niepospolici i niepospolicie zasłużeni.** A ci, którzy po nich wstąpili na tron arcybiskupi, poszli ich śladami. Dość wspomnieć z ostatnich już czasów nieodżałowanego śp. Arcybiskupa Bilczewskiego, aby stwierdzić, jak **szczytnie i po obywatelsku** arcypasterze lwowscy od czasów najdawniejszych pojmowali i spełniali swe obowiązki. Nie dziw, że Kapituła lwowska pod takiemi kierownikami taką chlubną może wykazać się działalnością w dniu sweog 500-letniego jubileuszu.

Henryk Cepnik.

Ilustracja powyższa przedstawia znaną dobrze ludności Lwowa rzeźbę kamienną, znajdującą się z lewej strony katedry, na zewnątrz. Rzeźba ta, przedstawiająca Chrystusa w grobie, pochodzi z cmentarza, który jeszcze do połowy 18-go wieku otaczał gmach katedry. (Fot. red. Leon Daniluk).

Krem Leodor

usuwa najlepiej czerwoność skóry rąk i twarzy, nadając cerze matowy odcień, tak charakterystyczny u pięknych i wytwornych pań. Specjalną zaletą tego śnieżnobiałego kremu jest również to, że nadaje się równocześnie jako doskonały podkład pod puder. Perfuma **kremu Leodor** przypomina zapach świeżo zerwanego bukietu fjołków, róż, bzu i konwalji. Ulubione te zapachy są w cudownej harmonji zawarte w **kremie Leodor.** Do nabycia w perfumerjach i drogerjach. 4631

Z powodu demonstracji młodzieży w Warszawie.

Podawanie się demagogji dowodzi słabości umysłu, braku wykształcenia. Otóż demonstracja młodzieży w Warszawie smutno świadczy o jej rozwoju umysłowym. Uległa ona demagogji Ndckiej. Ndcy z układu likwidacyjnego polsko - niemieckiego pragną ukuć broń przeciwko rządowi. Im chodzi o względy partyjne i gotowi są narazić Polskę na niebezpieczeństwo i straty.

Układ likwidacyjny z Niemcami był koniecznością, wypływającą nietylko ze stosunków polsko - niemieckich, lecz z całokształtu stosunków międzynarodowych. Przy długiej granicy polsko - niemieckiej, ciągnącej się przeszło na tysiąc siedmioset kilometrów i zbliżającej się do Warszawy o 100 km. przy naszym Zagłębiu węglowem, leżącem na samej granicy, przy ogromnym rozwoju przemysłu chemicznego, maszynowego i lotnictwa w Niemczech — **zaostrzenie antagonizmu polsko - niemieckiego uznać należy za rzecz zgubną, niebezpieczną,** w normalnych warunkach podważającą nasz kredyt międzynarodowy, na wypadek zajścia z sowietami, wiodący nas do katastrofy.

Był czas, kiedy Francja usiłowała stworzyć Polskę antyniemiecką i przeciwdziałała wszystkiemu, co mogło osłabić antagonizm polsko - niemiecki, jak naprzykład traktat handlowy. Dziś Francja dąży do zgodnej współpracy francusko - niemieckiej i antagonizm polsko - niemiecki wywołuje tam odruchy niechęci względem Polski. Labour Party jest zdecydowanie filoniemiecką i ona to wymogła niezwłoczną ewakuację Nadrenji. Na kim chcą się oprzeć propagatorzy i sprawcy zaostrzenia stosunków polsko-niemieckich. Na Rosji, by znów wrócić do jarzma rosyjskiego?

Likwidacyjna umowa nie znosi jeszcze antagonizmu polsko - niemieckiego, ale usuwa te ciągłe niesnaski, procesy, rozgoryczenia, które trwają już lat dziesięć. Przy małym procencie Niemców w b. dzielnicy Pruskiej (Województwo Poznańskie liczyło w 1921 r. 83 proc., Pomorskie 80 proc. ludności Polskiej i procent ów zwiększył się w ciągu ostatnich lat kilku. Wobec tego kilkaset rodzin niemieckich nie może zaważyć na szali. Przed wojną umysł Poznańczyków całkiem słusznie był nastawiony na sprawę przesuwania się procentowego ludności polskiej i niemieckiej. Dziś to przestało być aktualnem. Walka o ziemię nie ma też dawnej podstawy.

Traktat Wersalski nałożył na nas obowiązki reparacyjne ze względu na posiadanie b. dzielnicy pruskiej. Daje nam odszkodowania, jako części imperjum państwa rosyjskiego. Obie te sumy nie są ściśle określone i ulegać mogą zmianom. Dla oczyszczenia naszej hipoteki potrzeba było anulowania obu tych sum, co się stało. Polska dokonała posunięcia pożytecznego pod względem gospodarczym i politycznym.

Wład. Studnicki.

W rocznicę ugody w Hadziaczu.

Ugoda z kozakami.

III.

Z chwilą powrotu posłów kozackich z Moskowy ze „statjami“, skorygowanymi przez bojarów, Chmielnicki zrozumiał, że rolę obywatela, niezadowolonego z państwa, zamienił na rolę carskiego niewolnika. Zrywać z Moskwą na razie nie mógł, bo byłby zmuszony prowadzić wojnę z Rzplitą i carem. Stykając się coraz bliżej z bojarami i wojewodami, przysyłanymi z Moskwy, przekonywał się, że polityce carskiej nie o „wolności“ kozackie chodziło, lecz o rychłe wcielenie ziem ukraińnych do swego państwa, a podatkami ludności zwiększyć swoją kaznę. Bojarowie traktowali ludność i kozaków pogardliwie, stąd rosły niesnaski i skargi. Zaczęło się od tego, że Chmielnicki uchylał się od wspólnej akcji przeciwko Polsce lub działał jakby niechętnie i dwuznacznie. Taki stosunek wzajemnego niezaufania nie był tajemnicą dla rządu polskiego. Obie zwaśnione strony poczęły przychylać się ku zgodzie. Niezadowolenie z rządów moskiewskich objawiało się szczególnie jaskrawo w najbliższem otoczeniu hetmana: na dworze Czehryńskiem. Dla zbadania sytuacji król wysłał do Czehrynia kasztelana Bieniewskiego, przed którym nieukrywano tam niezadowolenia z Moskwą i chęci oderwania się od niej.

Aby uśpić czujność Moskwy, Chmielnicki pisywał listy do cara, pełne pokory i narzekań na Polaków, ale równocześnie najbliższy doradca i powiernik hetmana Jan Wyhowski w liście z 18 kwietnia, na trzy miesiące prawie przed śmiercią Chmielnickiego, zapewniał kanclerza Korycińskiego, że wysłuchawszy relacji Bieniewskiego, wyrażają najwyższą chęć „umorzenia opłakanego wnętrznego zamieszania“, przyrzekając wszystkie siły obrócić na to, aby obie strony do zgody doprowadzić. Chmielnicki z tej samej daty pisał do króla, dziękując za pośrednictwo Bieniewskiego, za przebaczenie win, a „wdzięcznie“ te oświadczenia przyjmując zapewnia, że „starać się będzie“, aby misja Bieniewskiego nie przeszła bez skutku, aby majestat Rzplitej nie doznał szwanku, a „nasze (kozackie) swobody nie szły w upadek“. List kończy się życzeniem, aby sprawa „pojednania“, rozpoczęta przez Bieniewskiego, przez niego też dokończoną była. Nić ku zgodzie została szczęśliwie nawiązana. Porywczość i samowola, zbyt egoistyczne, płytko sięgająca w przyszłość, a najbardziej intrygi moskiewskie, niepozwoliły utrwalić rozpoczętej zgody ku pożytkowi obu narodów.

Moskwa dowiedziawszy się o pobycie Bieniewskiego w Czehryniu, wysłała tam swego gońca. Hetman był chory. Mimo to zebrał Radę Starszyzny dla powzięcia decyzji. Postanowiono „jednogłośnie przychylić się do życzeń króla“. Nawiązanie przyjaznych stosunków kozacy i Polacy przyjęli z radością. Dosyć sporów — mówiono wam i nam potrzebny spokój do pracy. Radość i ukojenie ogarnęły obie strony na myśl o zbliżającej się zgodzie. Gdy od pułkowników dochodziły ze wszech stron skargi na ucisk ze strony Moskwy, Chmielnicki mówił: nie smućcie się, ja wiem co zrobię — oderwimy się od Moskwy.

Przysłany na wywiady do Czehrynia okolniczy Fiodr Buturlin zastał Chmielnickiego w łóżku. Zbliżała się śmierć. Hetman niechętnie, ostro i w uniesieniu rozmawiał z okólniczym. Wyrzucał mu, że Moskwa wojewodów nasyła, że lud gnębi, że zahaczyła się ze Szwedami, choć „Polski jeszcze nie zdobyli“. Buturlin, z punktu moskiewskiego sądząc, uważał, że „takich słów nieprzystojnych mówić nie wypada“, ale nie mógł nie dostrzec nieprzychylnego dla Moskwy nastroju w Czehrynie. Obecność Bieniewskiego niepokoiła go. Przyczyna jego pobytu ukryć się nie dała.

W takiej chwili przełomowej Chmielnicki życie zakończył, ale zbudzona przez niego siła potrzeby pojednania i zgody z Rzplitą żyła.

Nie będziemy opisywać walki o hetmańską buławę po śmierci Chmielnickiego. Jedyny syn jego Juryszko był i za młody i płytkiego rozumu. Buławę hetmańską zdobył tedy Jan Wyhowski, a z nią i grupę zawistnych cichych pretendentów do niej. — Walki o hetmaństwo przerwały pertraktacje o oderwanie się. Wyhowski musiał politykować i udawać przychylność dla Moskwy. — Niedługo to wszakże trwało.

Z jednej strony życzliwe przyjęcie Bieniewskiego w Czehryniu jeszcze za życia Chmielnickiego, z drugiej natarczywa centralistyczna polityka moskiewska, która po śmierci Chmielnickiego coraz bardziej stawała się natrętną, zmuszały Wyhowskiego do kontynuowania przedśmiertnej polityki czehryńskiego hetmana. Stanowisko jego było trudne: wspólne życie z Moskwą było niepodobieństwem, oderwanie się od niej, bez stanowczej decyzji ze strony Rzplitej, niebezpieczne. Uspokajał przeto Moskwę, a prowadził układy z Rzplitą za pośrednictwem Bieniewskiego, wyczekując chwili stanowczej. Pułkownicy kozaccy prześcigali się w okazywaniu wierności carowi, zadowoleni z tego, że car potwierdzał posiadanie majętności. W przyszłość nie patrzyli. Doskonale ich charakteryzował Adam Kisiel, mówiąc, że „zgubę swego narodu recipiunt pro summa felicitate“. Zadowalniali się jednością wyznania religijnego z Moskwą, ale nie dostrzegali różnic kulturalnych i politycznych, któremi nasiąkała cała ludność ruska pod wpływem długowiekowego współżycia z Rzeczypospolitą Polską. — Tu tkwił przedział wieczysty. Moskwa naciskała na zjednoczenie siłą, Rzplita szukała drogi ugodowej. Złączenie się z Moskwą było jeszcze zbyt świeże, aby nie wywołać chęci powrotu do starej ojczyzny. Czas tworzył dopiero przedział coraz większy i głębszy.

Okłamywanie się wzajemne Moskwy i hetmana kozackiego nie mogło trwać długo. — Napięcie musiało pęknąć. Śród Starszyzny, podlechtywanej przeciwko Wyhowskiemu, aby rozłam śród niej wywołać, tworzyła się cicha opozycja. Na czele jej stanął Puszkar, pułkownik połtawski, głośno obwiniając Wyhowskiego o zdradę carowi. Była to nie-

Naświetlone mleko przeciw chorobie angielskiej.

Aparat we Lwowie jest pierwszym w Polsce.

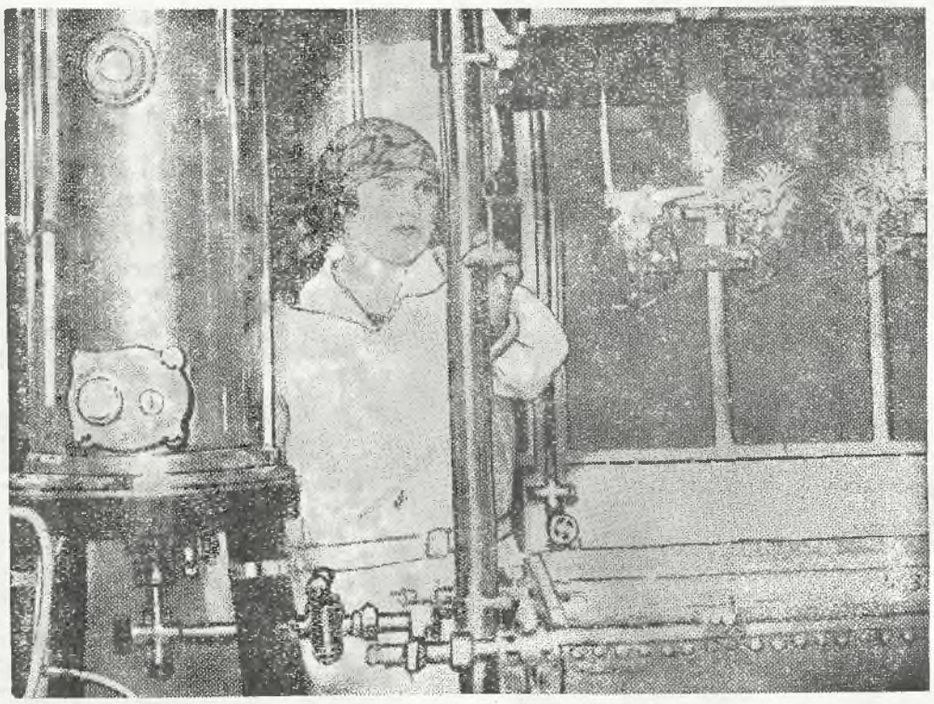

(d.) Dzięki zabiegom dra Dolińskiego, naczelnika Miejskiego Wydziału Zdrowia i radcy Stobieckiego, kierownika Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego, miasto przyszło w posiadanie aparatu, naświetlającego mleko lampą kwarcową według wynalazku prof. dr. Schalla. W ten sposób osiągnięte mleko jest znakomitym środkiem leczniczym przeciw chorobie angielskiej (krzywica) u dzieci. Stwierdzonem zostało przez powagi lekarskie w Anglji, Holandji i Niemczech, że mleko nasłonecznione posiada energję leczniczą dla dzieci rachitycznych, anemicznych, źle odżywianych i skrofulicznych .Toteż wzorem krajów zachodnich miasto Lwów, które pierwsze w Polsce zdobyło się na ten aparat, przystępuje do energicznej walki z krzywicą. Miejski Zakład Aprowizacyjny takie mleko naświetlane dostarcza w specjalnych półlitrowych flaszkach w cenie 50 groszy, a zamawiać go można we wszystkich mleczarniach Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego. Onegdaj w obecności przedstawicieli świata lekarskiego i naukowego odbyła się próba naświetlania mleka, a aparat odnośny, ustawiony w szklanej kabinie w budynku Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego przy placu Bema, widzimy na powyż zamieszczonem zdjęciu fotograficznem, wraz z panną Zofją Galarówną, która przeprowadza naświetlanie mleka na wspomnianym aparacie. (Fotogr. red. Daniluk).

Przy niedostatecznej funkcji kiszek, cierpieniach wątroby i dróg żółciowych, otyłości i atretyźmie, katarze żołądka i jelit, opuchlinie kiszek grubych, cierpieniach odbytnicy naturalna woda gorza **Franciszka-Józefa** szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu. Wieloletnie doświadczenia szpitalne wskazują, że stosowanie wody **Franciszka-Józefa** doskonale reguluje funkcje przewodu pokarmowego. Żądaj w aptekach. 3974

subordynacja wojskowa. Zatarg słowny zakończył się starciem orężnem. Zaznaczał się podział kozaczyzny: z lewej strony Dniepru przychylano się do Moskwy, z prawej — do Polski. Wyhowski prowadził dalej politykę pojednania, rozpoczętą przez Chmielnickiego z Bieniewskim, która naogół przeważała jeszcze. mimo opozycji.

Po starciu zbrojnem z Puszkarem, przyszło do formalnej bitwy pod Konotopem. — Zwycięstwo było po stronie kozaków. Był to fakt dużego moralnego znaczenia — świadectwo, że Moskwie można stawić czoło skutecznie. Chwila do pertraktacji ugodowych była dobrze wybraną. Niezmordowany, a zręczny, wymowny i duchem obywatelskim ożywiony Bieniewski znalazł się w obozie Wyhowskiego. Hetman przemówił do wojska, wykazując krzywdy, doznawane od Moskwy i potrzebę oderwania się. Zwołano także „czarną radę“, ale tym razem była obecna Starszyzna wszystka i wojsko. Zabrał także głos Bieniewski. Przemawiał i do uczuć i do rozumu zebranych, wykazując, że zjednoczenie z Polakami, wyrugują z kraju wspólnych nieprzyjaciół. Gdy Wyhowski zapytał zebranych, co myślą o tem, odpowiedziano zgodnym okrzykiem: „harazd howoryt, zneba orator“.

Było to odpowiedzią na powszechnie rozumianą potrzebę pojednania, powrotu do wspólnego życia z Rzplitą, wspólnych praw.

Rozpoczęły się układy. Debatowano długo i obszernie nad każdym punktem, zmieniano redakcję, aż wreszcie ustalono punkty ugody w obozie pod Hadziaczem.

Znane są czytelnikom przytoczone ważniejsze ustępy „statjów“ akceptowanych przez radę bojarską, przytoczymy teraz zasadnicze punkty ugody hadziackiej, które są najlepszą wskazówką jak obie strony traktowały ugodę.

Umowa gwarantowała wszelkie prerogatywy dla obrządku wschodniego.

W województwie kijowskiem dygnitarstwa senatorskie mają posiadać tylko szlachta ritus gracci; w województwach Brasławskiem i Czernihowskiem urzędy te miał, być posiadane przemiennie — przez Polaków i Rusinów.

Wszystkie części oderwanych obszarów ruskich mają być przywrócone i stanowić jedno ciało jednej i niepodzielnej Rzplitej.

Wojska Zaporoskiego wyznacza się 30.000 nie krępując wcale hetmana, gdyby w razie potrzeby należało je powiększyć. Żołd opłaca Rzplita. Wojsko zaporoskie zachowuje się przy dawnych prawach, zwyczajach i przywilejach. Ani Rzplita, ani starostowie, dzierżawcy, ani prywatni ziemianie nie mają pobierać podatków z futorów kozackich, miasteczek i domów. Sądownictwo ma być wyłącznie pod jurysdykcją hetmana. Przedstawieni przez hetmana mają być nobilitowani, co w owym czasie było ogromnym przywilejem. Omówiono szczegółowo warunki i miejsce konsystancji wojsk Zaporoskich.

Dla sprawowania sądownictwa w województwach kijowskiem, Czernihowskiem i Bracławskiem mają być osobne trybunały ruskie. Dla wyższego wykształcenia miały być erygowane Akademje, wzorem Krakowskiej, w Kijowie, jakoteż innem miejscu, wybranem przez hetmana.

Z ugody tej, zawartej dopiero w rok po zawarciu, widać, że ziemie ruskie zostały wyodrębnione w trzy województwa: kijowskie, Czernihowskie i Bracławskie, które wspólnie miały tworzyć niepodzielną całość z Rzplitą, a dożywotnio wybieralny hetman miał sprawować określoną ugodą władzę. — Dodać należy, że Rzplita, uwzględniając prawa polityczne, militarne, sądownicze i kulturalne, tworzyła w ten sposób organizm trójramienny złożony z Polski, Litwy i Rusi.

Jakie były powody, że ustrój na tych zasadach przyjść do skutku nie mógł, powiemy o tem słów kilka może przy innej okoliczności.

Wrażenia z podróży po Rosji.

(Od naszego korespondenta.)

Ryga, w listopadzie 1923.

W 12 lat po przewrocie bolszewickim Rosja sowiecka jest dla Europejczyka taką samą zagadką, jak w pierwszym roku po rewolucji. Trudno przewidzieć do czego doprowadzą kraju eksperymenty, robione jeszcze teraz na wszystkich prawie polach życia. Można tylko stwierdzić, że cały układ życia w Rosji jest zupełnie inny, niż na zachodzie.

Gdy każdy kraj dąży do podniesienia stopy życiowej obywateli, Rosja sowiecka daje możność zaspakajania tylko najniezbędniejszych potrzeb.

Jak za czasów wojennych, wprowadzony został system kartkowy. Każdy pracujący ma t. zw. książeczkę aprowizacyjną, na którą otrzymuje artykuły spożywcze, materjały, ubranie gotowe itd. Norma żywnościowa jest bardzo mała — dla pracownika umysłowego mniejsza niż dla fizycznego. A więc dla pracownika umysłowego 1 funt chleba dziennie (cena 11 kopiejek za funt), 1 i pół kg. cukru miesięcznie (58 kopiejek kilogram) 1 i pół kg. masła miesięcznie (w dużych miastach 2 ruble 25 kopiejek kg.). 100 gramów mięsa dziennie (90 kopiejek kg.) itp. Wprawdzie wszystko można dostać w sklepach prywatnych (których jest niewiele), lecz po cenach kilkakrotnie wyższych, niż urzędowe.

Oprócz żywności na książeczki aprowizacyjne wydaje się też materjały: kreton i barchan. Normy nie są małe: najmniejsza ilość 8 metrów na 3 miesiące (cena kretonu 76 kopiejek za metr, barchanu 86), lecz lepszych materjałów — wełny, nie mówiąc już o jedwabiu, po cenach urzędowych niema zupełnie. W sklepach prywatnych metr lepszej wełny kosztuje 40 rubli, czyli prawie 200 złotych. Ubranie gotowe bawełniane i półwełniane jest niedrogie w stosunku do ceny materjałów. Jest ono szyte szablonowo i ma najprostszy fason. Przejawia się w tem tendencja zrównania wszystkich obywateli, lecz nie w elegancji i wytworności, a w pospolitości i prostocie. Dobrze się może ubrać obywatel sowiecki tylko wtedy, gdy wyjedzie zagranicę. Lecz już od dłuższego czasu władze ze względów walutowych (a poczęści politycznych) nie wypuszczają z granic państwa prawie nikogo.

Cmentarz ofiar górskiego szczytu.

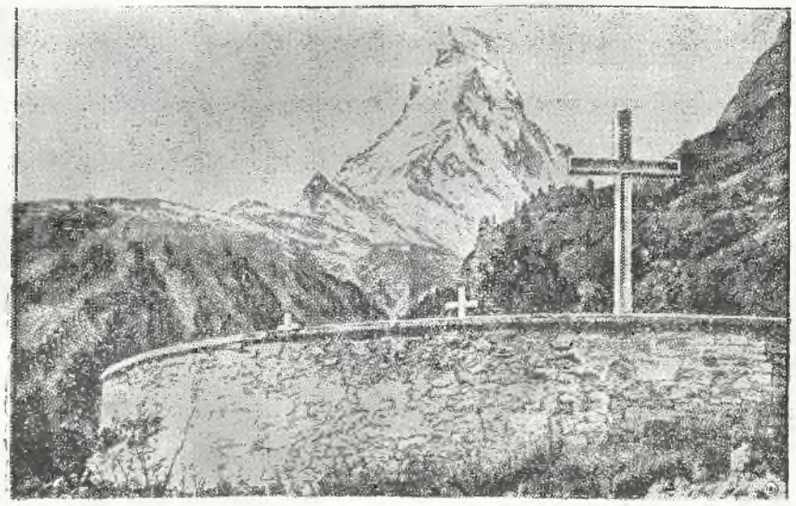

(xy) W pobliżu niebezpiecznego szczytu górskiego Matterhorn w Szwajcarji znajduje się cmentarz wszystkich tych, którzy w ciągu ostatnich 20 lat spadli z tego szczytu w przepaść i zginęli. Rycina nasza przedstawia część cmentarza. W głębi Matterhorn.

Bobuś mały jest szczęśliwy
Smieje, bawi się od rana,
Bo mu dziś przynieśli z miasta
PUDER, MYDŁO 4118
BEBE SZOFMANA.

Nie wszyscy w Rosji Sowieckiej korzystają z książeczek aprowizacyjnych. Nie mają ich t. zw. „liszeńcy", ludzie pozbawieni prawa wyborczego, a w konsekwencji prawie wszystkich praw obywatelskich: nie mogą oni należeć do związków zawodowych, a przez to pracować na posadach rządowych; zaś w Rosji 98 procent posad są to posady rządowe.

Do „liszeńców" należą 1) duchowni wszelkich wyznań, 2) kupcy i przemysłowcy prywatni. Te dwie kategorje są liszeńcami na mocy prawa. Lecz w życiu pozbawia się praw często wielu innych ludzi — niewiadomo za co; przeważnie za należenie przed rewolucją do klasy uprzywilejowanej.

Brak produktów spożywczych po cenach urzędowych utrudnia prowadzenie gospodarstwa domowego do tego stopnia, że całe rodziny zaczęły jadać w stołówkach rządowych, należących do instytucji „narpitu" („narodnoje pitanje", czyli odżywianie ludowe). Otrzymują one wszystkie produkty po cenach urzędowych i stołowanie się tam jest tańsze, niż gotowanie w domu. Władze chętnie popierają te stołówki, gdyż w ten sposób realizują swe dążenie do socjalizacji życia, do zaniku życia rodzinnego i gospodarstwa indywidualnego. (P. A. P.)

Tylko Chlorodont

najlepsza pasta do zębów, przez miljony codziennie w użyciu, uważana jest za najdoskonalszy środek do pielęgnowania zębów i jamy ustnej. Specjalne zalety: 4203
1. Usuwa szpecący osad nazębny.
2. Czyni zęby alabastrowo białymi.
3. Usuwa nieprzyjemny zapach ust.
Żądajcie tedy tylko CHLORODONT.

Potwór z Düsseldorfu.

„Jack the ripper" redivivus.

(Od naszego korespondenta).

Berlin, w listopadzie.

W Düsseldorfie szaleje od roku tajemniczy potwór - sadysta, mordujący młode kobiety i nieletnie dziewczynki na tle seksualnem. Jeden potwór — czy więcej? Niewiadomo! Dotychczas naliczono 20 ofiar, z których 10 jest śmiertelnych, ale w ciągu ostatniego roku zaginęło bez wieści o wiele więcej osób — czyżby więc wszystkie miały paść ofiarą tego samego rozbestwieńca? Niewiadomo! Ostatnie wypadki są jednak tak niesamowite, że całe miasto ogarnął istny koszmar okropności, **istna psychoza zbrodni!** Dzienniki donoszą o panice, jaka ogarnęła wesoły i elegancki Düsseldorf. Jest w tem dużo przesady, ale za mało psychologji.

Wrażenie ostatnich wypadków jest o wiele głębsze, słowo paniką nie oddaje w zupełności upiornego przeżycia düsseldorfczyków, którzy zamienili się niby w detektywów, wietrząc na każdym kroku zbrodnię. Düsseldorf ogarnęła **epidemja „śledcza"**, stada wyrostków uganiają się na peryferjach miasta, grzebiąc i szukając za ukrytymi trupami, jakaś młoda biuralistka oferuje się policji jako „przynęta", żądając tylko sporządzenia stalowego pancerza i rodzaju kaska-toczka, aby w tej zbroicy móc stawić czoło mordercy, który napewno wpadnie na jej piękność... Nowoczesna Judyta — w pancerzu. Tragikroteska... Koszmar...

Cóż się jednak stało? Oto tajemniczy morderca — przemówił, a zadokumentował się tak przekonywująco, a zarazem z taką prowokacją, że **oślepiająca rzeczywistość usunęła w cień najfantastyczniejsze historje Wallasa.** Niesamowity zboczeniec nie może ścierpić bierności nagonki. 11 sierpnia zamordował on koło Pappendell 20-letnia Marję Hahn, grzebiąc okrutnie pokiereszowane zwłoki w polu, pod lasem. Policja jednak nie reaguje „należycie", więc morderca pisze list, podając **dokładny plan grobu.** I tym razem władza nie reaguje, gdyż przyzwyczajona jest już do licznych anonimów i denuncjacyj, napływających setkami do urzędów policyjnych. Morderca zwraca się więc do prasy i przesyła redakcji komunistycznego dziennika drugi plan, podając zarazem dokładnie miejsce, gdzie podrzucił zwłoki okrutnie zamordowanej **5-letniej Gertrudy Albermann.** Równocześnie odnajduje policja faktycznie małą Gertrudę na oznaczonem miejscu. Zbrodniarz zasługuje więc na wiarę.

Przez 8 dni grzebie mała armja bezrobotnych w polu pod lasem, lecz bez skutku. — Wtedy nadchodzi **drugi list:** „Szukajcie dalej, ale mnie nie dostaniecie" — i tym razem poszukiwania są skuteczne. W głębokości 1.30 mtr. odkrywają kopacze **trupa Marji Hahn!** Było to w ubiegły piątek w południe. Już w pół godziny potem rozpoczyna się istna pielgrzymka düsseldorfczyków na miejsce odkrycia. Z chwilą, kiedy zwłoki mają właśnie odtransportować do miasta, wyskakuje nagle urzędnik kryminalny i wskazując na otaczających, krzyczy: „Wśród was znajduje się morderca!" Już przedtem zauważono w lesie jakiegoś **smukłego mężczyznę, obserwującego przez lornetkę** prace zaimprowizowanych grabarzy, ale wysłany w tej chwili patrol nie znalazł już nikogo.

Nie, w ten sposób nie odkryje się mordercy! Do redakcyj dzienników i do policji napływają coraz liczniejsze anonimy z najfantastyczniejszemi zapodaniami. Większość z nich jest zupełnie fałszywa. A więc więcej systematyczności! Przed kilku dniami obnosili urzędnicy kryminalni **lalkę woskową zamordowanej Idy Reuter** po podmiejskich lokalach zabawowych, próbując, czy któryś z „gości" nie rozpozna denatki, względnie nie przypomni sobie jej towarzysza z ostatnich dni przed dokonaniem zbrodni.

Na ulicach Düsseldorfu wre już karnawał nadreński, rozpoczynający się punktualnie 11 listopada. Nadarmo — nikt nie przypomina sobie zbrodniarza. Równocześnie poszukuje się energicznie za pochodzeniem papieru, którego używał morderca do przesyłania swoich doniesień. Bezskutecznie. Pozostają ocalone ofiary, zeznania ich są jednak niejasne. Najszczegółowiej opowiada służąca Gertrud Schulte, którą 28 sierpnia napadł tajemniczy potwór, zadając jej straszne rany. Leży ona po dzień dzisiejszy w szpitalu i **pozostanie kaleką na zawsze.** Schulte opowiada, że morderca, dźgając ją nożem, śmiał się okrutnie.

Ma to być smukły mężczyzna o pociągłem obliczu, zapadającem się w tył czole i zdekompletowanem uzębieniu, tak, że **podczas mówienia wysuwa mu się koniec języka.** Znamiennem jest, że także dziewczynka towarzysząca małej Albermann, zanim zaciągnęła ją jakaś „kobieta" w gąszcze, opowiada o tym języku. Czyżby rysopis zbrodniarza?

Ostatniej soboty znalazł urzędnik 13 komisarjatu policji düsseldorfskiej na drzwiach karteczkę **z alarmującym napisem:** Morderstwo! Szukajcie zwłok dziecka o godzinie 7 pod kościołem..." Dwa samochody pogotowia policyjnego pędzą na wskazane miejsce, 30 policjantów przeszukuje skrupulatnie okolicę, jeden z policjantów znajduje czapeczkę dziecinną — pozatem nic. **Zbrodniarz bawi się z policją w ciuciubabkę!** A może był on właśnie wśród agentów policyjnych, może jest sam agentem? — niektóre z jego wskazówek zdradzają dokładną znajomość metod policyjnych. Od pewnego czasu krążą po mieście przypuszczenia w tym kierunku — wszak że masowy morderca **Haarmann był także**

konfidentem policyjnym i dlatego to właśnie poszukiwania policji były przez tak długi czas bezskuteczne!

I jakby w odpowiedzi na to ostatnie sensacyjne odkrycie, pewien dziennikarz wiedeński, uprawiający na własną rękę śledztwo, znajduje w jednej z chatynek, znajdującej się w pobliżu muru, pod którym znaleziono zwłoki nieletniej Gertrudy, rzekomo zakrwawioną chustę i **wąż gumowy, napełniony piaskiem**, a używany prawdopodobnie jako kastet. Narzędzie morderce?! Urzędnicy policyjni poznają bowiem znaleziony szal — należał on do zaginionego w ostatnich czasach bezrobotnego, który pozostawał na służbie policji w charakterze tajnego agenta! Dedukcje poszlaki...

Ale oto nowa sensacja! Między düsseldorfską służbą bezpieczeństwa a policją kryminalną dochodzi na tle ostatniego odkrycia do **konfliktu**. Policja kryminalna nie ma zamiaru uprawiać pościgu za swoim byłym konfidentem. Pozostawał on już raz pod zarzutem zbrodni, lecz śledztwo nie przyniosło jakoby żadnych rezultatów. Kryminaliści berlińscy starają się pogodzić obie strony. Urzędowo stwierdza się, że plamy na znalezionej chuście nie pochodzą z krwi.

W mieście panuje niezwykłe rozgoryczenie. Komuniści zwołują wiec protestacyjny, który policja zakazuje. Chaos. Chyba, że tajemniczy morderca znowu coś napisze.

d. s.

Lwowianka gwiazdą ekranu polskiego.

„Za nic na świecie nie wyjdę za mąż", tak powiada panna Zofja Batycka.

(Do ryciny tytułowej dzisiejszego Dodatku Ilustrowanego „Wieku Nowego".

(d.) Dziś nazwisko panny Zofji Batyckiej, lwowianki, córki znanego adwokata, nowej gwiazdy ekranu polskiego, nie schodzi z ust miłośników kina. Panna Batycka, która pierwsze kroki sceniczne stawiała pod okiem dyr. Frączkowskiego i reżysera Strachockiego, w pierwszych zdjęciach filmowych wzbudziła podziw Kornela Makuszyńskiego, Stefana Krzywoszewskiego, Andrzeja Struga, Ludwika Solskiego i innych, który to podziw udzielił się z aplauzem szerokim kręgom publiczności, obserwującej nową gwiazdę naszą na filmie „Szlakiem hańby", obejmującym wielki dramat obyczajowy według rozgłośnej powieści Antoniego Marczyńskiego.

Prasa warszawska o naszej Batyckiej zgodnym chórem pisze, że debiut wypadł wspaniale, a młoda urocza artystka ma przed sobą wielką karjerę. Posiada ona wybitnie fotogeniczną urodę, śliczny profil, przeczulne, głębokie i myślące oczy, oraz czarujący uśmiech.

Tryumf również odniosła Batycka w „Grzesznej miłości", filmie, osnutym na tle głośnej powieści pt. „Pokolenie Marka Świdy" genjalnego pisarza polskiego, Andrzeja Struga.

Obecnie Batycka bierze udział w naświetlanym filmie „Moralność pani Dulskiej" i w dramacie pt. „Walka z handlarzami żywym towarem".

A teraz posłuchajcie Czytelnicy, co mówi nam panna Batycka o sobie.

Parę słów życiorysu. Urodzona w sercu Ziemi Sandomierskiej na wsi, ziemianka, wychowywała się w klasztorze PP. Urszulanek we Lwowie, tu uczeszczała do Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego na Snopkowie.

— Czegoż się pani nauczyła w tej szkole?

— Wielu bardzo pożytecznych rzeczy. Umiem świetnie doić krowy, znakomicie piekę chleb, szoruję podłogi... Mogę nawet przy okazji pokazać...

— Ależ wierzymy. Szkoda nam jednak pani ślicznych rączek na tak ciężką robotę.

— Żadna praca nie hańbi i uważam, że

20

HERMAN HEYERMANS.

TAJEMNICA WOZU SYPIALNEGO.

(Ciąg dalszy)

Wzrok miał utkwiony w kółko do kluczy, w srebrną zapalniczkę, pugilares, zegarek, grzebyk, pilnik, srebrną wykałaczkę i rozmaite inne rzeczy, które śmiałe ręce wyciągały z ciemnych czeluści wszystkich jego kieszeni. — Czy też wyższa szkoła krajowej służby bezpieczeństwa uważa już samo palenie papierosów za coś podejrzanego.

Ironja ta była bardzo nie na miejscu i sprawiła, że obrażony komisarz zaczął mówić całkiem innym tonem i powiedział kilka rzeczy „rozsądnych", które niewczesną wesołość Boka silnie przytłumiły.

— Panie Bok, mogę panu dać na piśmie, że pan dziś tu przenocuje, o ile tylko mój kolega zechce pana przyjąć w gościnę. Przed chwilą był pan przesadnie zmartwiony, a teraz jest pan tak samo przesadnie dowcipny. Już wiem, co o tem myśleć. — Nie potrzebujecie już dalej szukać, moi panowie. Skoro tylko zadzwonię, proszę mi przyprowadzić drugiego aresztanta. Tak, jesteśmy sami; panie Bok, teraz może pan mówić bez żenady. Gdzie pan się znajdował w chwili, kiedy na moście pociągnięto za sygnał alarmowy? Czy pan mnie zrozumiał?

— Byłem na kurytarzu, bo chciałem widzieć port rotterdamski w świetle wieczornem...

— Jakto? Więc pan nie uważała za stosowne — panika wybucha — pobiec do przedziału pana Rondeela, aby się przekonać, czy się jemu coś złego nie stało?

— Nie wpadło mi to na myśl. A pan też nie byłby o tem pomyślał. Życzył nam dobrej nocy, bo był bardzo zmęczony. Wypił jeszcze parę kieliszków koniaku, ażeby dobrze spać. Potem zamknął drzwi...

— Czy drzwi łącznikowe też?

— Te już były przedtem zamknięte.

— W którym z obu przedziałów zarezerwowanych znajdowały się walizki?

— Nie w naszym...

— Kto jest „my?" Pan mówi w liczbie mnogiej...

— Ja i sekretarz...

— Dlaczego nie były?

— Bo mój biedny przyjaciel sobie tego nie życzył.

— I wziął obu panów ze sobą dla większej pewności? Dziwne! I drzwi łącznikowe były zamknięte?

— Mówiłem już panu przecież...

— A skąd ta krew na pańskiej chusteczce?

— Kiedy zbrodnia została wykryta, byłem tam w przedziale. Widocznie musiałem się dotknąć paru przedmiotów, a potem pozwoliłem sobie oczy obetrzeć. To doprawdy skandal, żeby trzeba odpowiadać na takie pytania! Tego już mam dość mój panie!

— Ale ja nie mam dość — zauważył komisarz sucho. — Nie wie pan czy kufry były ubezpieczone?

— Wiem z całą pewnością — odparł Józef Bok ironicznie. — Wszystkie przesyłki, czy to pieniężne czy też efekty i papiery wartościowe które Bank Międzynarodowy wysyła w kraju albo zagranicę są zawsze ubezpieczone w mojej instytucji. Jeżeli walizki zostały naprawdę skradzione, to poniesiemy nieobliczalne straty. Ja powinienem być chyba ostatni, na któregoby się rzucało tak szalone podejrzenie.

— Biorę na siebie wszelką odpowiedzialność za to — rzekł Dupore i dał znak swemu koledze, żeby się nie mieszał do rozmowy. — Straty nie powinny zresztą być tak bardzo wielkie, bo złodziej przecież i tak nic z efektami począć nie może. A więc pan z pewnością nie przebywał w żadnym z obu rezerwowanych przedziałów w chwili, gdy pociągnięto za sygnał alarmowy?

— Nie.

— Stał pan wtedy na korytarzu i palił?

— Tak...

— Fajkę czy cygaro?

— Cygaro.

— Jakie? Czy własne, czy też z tej sorty, którą pana pan Rondeel poczęstował w wozie restauracyjnym?

— To cygaro nie było ani moje ani mojego biednego przyjaciela — odparł Józef Bok z miną tryumfatora. — Przechadzałem się po korytarzu w towarzystwie pana Hansa Thyssena, którego pan potem zastał w moim przedziale i on mnie poczęstował swojem cygarem. Nie mogłem chyba odmówić, co? Dałem mu za to jedno z naszych. Czy ma pan zamiar zadać mi jeszcze więcej tak ważnych pytań?

Mówił lekceważąco, z góry, tak jak ktoś, który każdą przykrość chce możliwie jak najdalej od siebie odsunąć. Ale mimo to napięcie między obomą mężczyznami było coraz silniejsze. Detektyw milczał przez chwilę, poczem przeszedł do nowego ataku.

— Czy ta wymiana cygar nastąpiła przed czy po ostatniem widzeniu się pana z panem Rondeelem?

— Naturalnie, że potem! — odparł Bok gniewnie. — Pożegnałem się z moim przyjacielem na noc i już go więcej potem nie widziałem. Może to zresztą poświadczyć powieściopisarz, któremu pan w tak łajdacki sposób uniemożliwia odbycie wykładu.

— Pan kłamie! — krzyknął na głos Dupore. — Banderola cygara, które autor palił, leżała w popielniczce tamtego przedziału... pan kłamie, bo pan nie był na korytarzu, kiedy biegłem tamtędy w poszukiwaniu pewnej osoby..

(C. d. n.).

im jest ona trudniejsza, tem większą winna sprawiać przyjemność.

— Jasnem, że pani jest dobrą gosposią. Przyjemne to mieć rodziców, którzy dbają o wychowanie gospodarskie swej pociechy.

— No! nietylko o gospodarskie, gdyż rodzice starali się, bym znała obce języki. Znam angielski, francuski, niemiecki i włoski. Taniec, malarstwo, muzyka, poezja, gra sceniczna i filmowa nie są mi obce.

— Może pani zechce opowiedzieć, jak to się stało, że pani wszystko umie.

— Opowiem to po kolei. A więc: taniec kocham od lat najmłodszych, marzyłam o tem, aby wstąpić do szkoły baletowej. Zamiast tego oddano mnie... do klasztoru. Ale i tam na przedstawieniach amatorskich miałam możność wytańczenia się dowoli. Wówczas też już powierzano mi „najodpowiedniejsze" kreacje „aktorskie". Po wyjściu z klasztoru brałam lekcje muzyki i śpiewu... Podobno zdradzałam zdolności w tych dziedzinach, tak mi mówiono. W wolnych chwilach brałam się do malowania i mogę zaprezentować kilka niezgorszych obrazków. Rysowane przezemnie karykatury miały w kole bliskich znajomych niezgorsze powodzenie. Czasem odczuwałam „natchnienie" i... wynikiem tego bywały bądź nowelki, bąd sonety...

— I drukowała się pani?

— A drukowałam... — mówi czarująca gwiazdka z filuternym uśmieszkiem i ujmującą słodyczą w głosie, poczem z błyskiem entuzjazmu w oczach ciągnie dalej:

— Ale największa moja pasja — to film. Jak długo siebie pamiętam, tak długo już ciągnie mnie do gry filmowej siła nieokiełznana. Atmosfera wytwórni mnie porywa, blask reflektorów upaja, syk jupiterów i trajkotanie aparatu — to dla mnie najpiękniejsza muzyka...

— Więc dobrze się pani czuje?

— Całkowicie. Pomimo, że jestem łagodnego usposobienia, gdy tylko staję przed objektywem, czuję się odrazu takim „wampirem", że aż strach... Aż się sama siebie boję...

— A czegoby pani najbardziej pragnęła?

— Ustawicznie pracować dla filmu. Gdybym była bardzo bogata, wszystko poświęciłabym na popieranie polskiej produkcji filmowej. I jeszcze jedno proszę napisać:

— Nigdy, za nic na świecie, nie wyjdę zamąż!

— Napewno napiszemy, proszę pani... A gdy pani zmieni poglądy, prosimy dać znać, dobrze?

Zanim jednak to się stanie, już za kilka dni zobaczymy pannę Batycką na ekranie we Lwowie.

Z DOBRYCH — NAJLEPSZE!

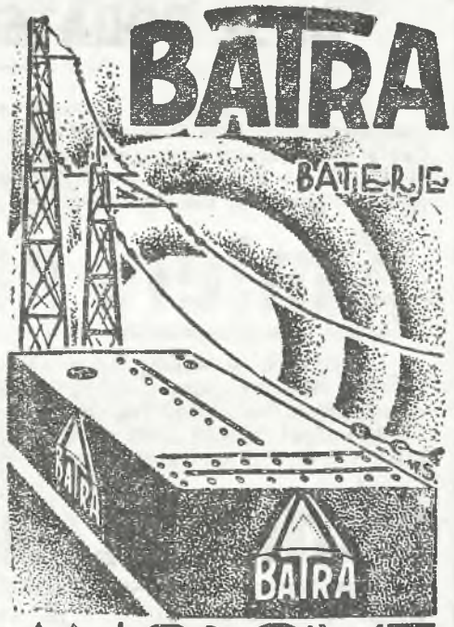

ANODOWE

FABRYKA ELEMENTÓW I BATERYJ
„BATRĄ" — POZNAŃ
ul. Patr. Jackowskiego 5/7. 4685

Z SALI SĄDOWEJ.

Morderca narzeczonej dostał 8 lat

ciężkiego więzienia.

(K. D.) W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przeciw mordercy Marji Gałach — Józefowi Pandrakowi z Putiatycz, przesłuchano oskarżonego, który bronił się, że działał w afekcie, nie mogąc przeboleć, iż denatka odmówiła mu swej ręki. W toku postępowania dowodowego ustalono, że śp. Gałachówna od r. 1922 utrzymywała intymne stosunki z oskarżonym, w rezultacie czego powiła dziecko, które następnie zadusiła, za co sąd skazał ją w swoim czasie na 10 miesięcy więzienia.

Świadkowie zeznali przeciw Pandrakowi bardzo obciążająco.

Widząc beznadziejną sytuację klijenta, obrońca adw. dr. Alter postawił wniosek o poddanie oskarżonego badaniom psychjatrów. Trybunał wniosek ten odrzucił.

Po wysłuchaniu wywodów prokuratora i obrońcy — przysięgli udali się na naradę, w wyniku której 11 głosami zaprzeczyli pytaniu w kierunku morderstwa, potwierdzając 11 głosami zabójstwo.

Na tej podstawie Trybunał skazał Gałacha na 8 lat ciężkiego więzienia.

OZDOBY na DRZEWKO

w 150 najnowszych wzorach, po cenach fabrycznych poleca — Dom Towarowy „BERGERA"
Lwów, plac Trybunalski l. 1.
HURTOWNIE! 4656 DETAJLICZNIE!

Trup na weselu.

Domniemany zabójca uwolniony.

(K. D.). W dniu 26 czerwca br. u Stefana Burego w Żyrawce huczne odbywało się weselisko, na które przybyli parobcy tak miejscowi, jak i z okolicznych wsi Sołonki Wielkiej i Małej.

Po północy biesiadnicy wraz z muzyką przenieśli się do chaty Piotra Semigrodzkiego, ojca panny młodej.

Chłopcy miejscowi nie chcieli tam wpuścić Sołonczan. Na tem tle wywiązała się wzajemna bójka, w toku której Jan Leszczuk ze Sołonki dostał bagnetem w głowę i wskutek krwotoku śródczaszkowego na drugi dzień zmarł.

Podejrzenie organów prowadzących śledztwo padło na 20-letniego parobka z Żyrawki Iwana Szawla, zwanego „Muzą". Stwierdzono, że w krytycznej chwili miał on przy sobie bagnet, który następnie pożyczył Stefanowi Stecynie.

Opierając się na kilku innych jeszcze poszlakach organa policyjne, a następnie sądowe, obwiniły Iwana Szawla o zabicie śp. Leszczuka.

Sprawę tę rozpatrywał wczoraj Trybunał V. Senatu.

Oskarżony o zbrodnię zabójstwa Szawel zaprzeczył swej winie.

Po przeprowadzonej rozprawie i wysłuchaniu wywodów prok. Lipsza i obrońcy posła adw. dra Pierackiego, Trybunał uwolnił osk. Szawla od winy i kary.

Przygoda służącej Kasi

na zamarstynowskich błoniach.

(K. D.) Panna służąca Katarzyna Sohor, zawarła w zimie br. znajomość z murarzem Władysławem Plichalem z Zamarstynowa. Uważała go za swego narzeczonego i niczego mu nie skąpiła. Względami jej Plichal oczywiście nie gardził, ale niemajlepszą widać opinję urobił sobie o swej Kasi, skoro w dniu 3 maja br. wieczorem na zamarstynowskie błonia z nią poszedł i tam zostawił Kasię swym trzem kolegom. Stanisławowi Jungowi, Józefowi Drapajle i Leonowi Modliszewskiemu, którzy kolejno ze względów Katarzyny skorzystali. Chcąc ratować swe imię przed narzeczonym, Sohorówna obwiniła wszystkich trzech o gwałt.

Sama opuściła Lwów. Drapajło po kilku dniach zginął od kuli posterunkowego. Jung i Modliszewski stanęli wczoraj oskarżeni o paragraf 125 przed wyrokującym Trybunałem III. Senatu.

Kto i jak się bronił, tego nie wiemy, bo rozprawa była tajną.

Znamy jedynie wyrok, mocą którego Jung i Maliszewski zostali uniewinnieni. — Oskarżał prokurator dr. Mostowski. Trybunałowi przewodniczył nadr. Bajorek.

Poszło dziewczę w las...

Rozprawa przy drzwiach zamkniętych.

(K. D.) Julja Kopaczówna, 19-letnia dziewczyna z Winnik w dniu 18 lipca br. bawiła w lokalu Kasy Chorych przy ul. Brajerowskiej. Wychodząc, spotkała na kurytarzu — 17-letniego pomocnika tokarskiego Józefa Pankiewicza, stojącego tam w towarzystwie 2 kolegów. — Zaczepili dziewczynę. — Wszczęli z nią rozmowę. Wreszcie zaproponowali Julji wspólną wycieczkę we czwórkę do lasku Kleparowskiego. Zgodziła się. Poszli. Gdy stanęli w lesie — Pankiewicz w odniesieniu do panny Julji począł być natarczywy. Zażądał czułości. Julja odmówiła. Wówczas Pankiewicz próbował użyć przemocy. W ciągu szamotania się z nią, podarł jej spodnią odzież i bieliznę. Kopaczówna wyrwała się z opresji, pozostawiając w ręku natręta swój beret i torebkę.

Zgłosiwszy się w policji podała panna Julja, że w momencie utarczki słyszała, jak Pankiewicz wołał do jednego z kolegów: „Józku, daj mi noża".

Pankiewicza oskarżono o zbrodnię usiłowanego zgwałcenia z par. 125 u. k.

Wczoraj odbyła się przeciw niemu rozprawa tajna przed Trybunałem V Senatu.

Jawnym był jedynie wyrok, skazujący młodocianego donżnana na 6 miesięcy ciężkiego więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat pięć.

Przewodniczył nadr. Tertil. Oskarżał prok. Lipsz, bronił adw. dr. Billet.

Zanim Trybunał wrócił z narady — obecna na sali matka oskarżonego, Michalina Pankiewiczowa, zalewając się gorżkiemi łzami, nie szczędziła Kopaczównej ostrych przytyków, zarzucając dziewczynie, że zawiodła w las jej syna, wychowanego w cnocie i bogobojności.

Usłyszawszy następnie wyrok, zemdlała Pankiewiczowa, padając na podłogę. Po ocuceniu, wyprowadzono zrozpaczoną matkę ze sali.

NASZ DODATEK POWIEŚCIOWY.

Po krótkiej przerwie rozpoczynamy w przyszłym tygodniu ponownie druk **powieści w formacie książkowym,** tak ulubionym przez naszych Szanownych Czytelników, Dodatek arkuszowy będzie się pojawiał tak samo, jak dawniej — raz w tygodniu a mianowicie **każdego czwartku** i zawierać będzie **niezwykle zajmującą powieść amerykańską** p. t.

„Śmierć na rozdrożu“.

Autor jej, — znany już w szerokim świecie i wielce ceniony autor **Charles Wesley Sanders** zaczerpnął tym razem tematu z bujnego **życia amerykańskich cowboy'ów.** — W rozległych, mało jeszcze dla cywilizacji dostępnych prerjach, wśród na pół dzikich ludzi, rozgrywają się dzieje sympatycznego bohatera, śledzone przez Czytelnika z niesłabnącem na chwilę napięciem.

„Śmierć na rozdrożu“

można to śmiało powiedzieć — jest jedną z najlepszych powieści amerykańskich, których tyle w ostatnich latach pojawiło się na rynkach księgarskich Europy — zdobywając piśmiennictwu amerykańskiemu zasłużony rozgłos i niebywałą poczytność.

Święto oswobodzenia Lwowa.

(d.) Wczoraj w dniu święta oswobodzenia Lwowa o godzinie 8.30 odbyło się uroczyste podniesienie flagi państwowej na wieży ratuszowej. Hejnał odegrali trębacze 14 p. ułanów jazłowieckich, a orkiestra pocztowców odegrała hymn państwowy. W czasie tej uroczystości przy bramie ratusza zebrali się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oraz organizacje ze sztandarami.

Następnie w Bazylice Archikatedralnej odbyło się uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. kanonika Dziurzyńskiego. W kościele jawili się: wicewojewoda Pilecki, inspektor armji gen. Rómmel, dowódca korpusu gen. Popowicz, gen. Czuma, komendant placu pułk. Jędrychowski, starosta grodzki Klotz, prezes sądu Woycicki, komisarz rządowy dr. Nadolski z zastępcą Frankowskim, rektor Politechniki dr. Weigel, brygadjer Mączyński, pułk. Hoszowski, pułk. Baczyński, komisarz rządowy „Domu Narodnego“ Michał Baczyński, dyr. Morawiański, obrońcy Lwowa z drem Przygodzkim na czele, Sokoli z drem Małaczyńskim na czele, wszelkie organizacje i stowarzyszenia. W czasie nabożeństwa śpiewał chór mieszany „Lutni“, oraz przygrywała orkiestra 40 pp.

Równocześnie staraniem akademików uroczyste nabożeństwo odbyło się w kościele OO. Dominikanów, gdzie kazanie wygłosił ks. prof. dr. Klawek. Po nabożeństwie młodzież akademicka ze sztandarami udała się pochodem na Cmentarz Obrońców Lwowa, niosąc piękny wieniec z napisem na szarfach: „Kolegom Bohaterom Obrońcom Lwowa“. W pochodzie udział. wzięła także młodzież gimnazjalna, harcerze, obrońcy Lwowa, Hallerczycy itd. Na cmentarzu przemówił akademik Chmielowski i brygadjer Mączyński.

Dokoła demonstracyj młodzieży ukraińskiej.

(d.) Uzupełniając nasze wczorajsze sprawozdanie o demonstracjach ulicznych młodzieży ukraińskiej, zaznaczyć należy, że krytycznego dnia w sali Ukraińskiego Domu Akademickiego odbył się wiec, któremu przewodniczył Bohdan Krawciw, zarządca tego Domu. Mowcy atakowali konsula sowieckiego Łapczyńskiego, twierdząc, że on rozprasza i rozdrabnia społeczeństwo ukraińskie, uprawia korupcję i umożliwia inteligencji uzyskanie dobrze płatnych posad. Wystąpiono również przeciwko redaktorom „Diła“ i szeregowi wybitnych profesorów ukraińskich, biorących udział w życiu społecznem. Gdy następnie w Domu tym zjawiła się policja i przeprowadzała rewizję, znaleziono tam kilkanaście flaszek z monopolki, wypełnionych piaskiem, które miały być użyte przy demonstracjach do rzucania do okien.

W czasie dochodzeń policyjnych zostali aresztowani akademicy: Bohdan Krawciw, Dymitr Nimitowicz, Włodzimierz Kmetyk, Wasyl Muryn, Roman Dragan i Iwan Szymański, oraz studenci gimnazjalni: Włodzimierz Bryk, Omelan Werchoła, Iwan Kuremski, Bohdan Djaków, Bohdan Brynie-wicz i Bohdan Pytlar.

Dodać należy, że w czasie demonstracyj pod konsulatem sowjeckim, ukraińcy zniszczyli także obok parkan druciany przy willi prof. Zubrzyckiego i wybili mu sześć szyb w oknach

Kogo i za co wczoraj aresztowała policja lwowska.

(d.) W ciągu dnia wczorajszego policja aresztowała: Jana Mazura (ul. Potockiego l. 110) za kradzież na szkodę Karola Leśniaka z Podsadek; Józefa Ładowskiego (ul. Źródlana l. 50) i Fichała Rubaja (ul. Rzeźbiarska l. 5) za kradzież balonów miedzianych na wodę sodową Leiby Gerstwagena; Jana Orzechowskiego, liczącego 17 lat, za kradzież na szkodę Jana Krakowieckiego przy ulicy Zborowskich l. 1; Marję Jusbatów (ul. Jagiellońska l. 30) za kradzież u Michała Krzemienieckiego przy ul. Ossolińskich l. 13; Katarzyne Szumańską za kradzież na szkodę Jana Szumańskiego przy ul. Marszałkowskiej l. 1; oraz Janinę Chrobak (ul. Na Bajkach l. 21) jako podejrzaną o kradzież mieszkaniową na szkodę dra Lisa.

Następnie aresztowani zostali: Ozjasz Schnep, pośrednik handlowy (ul. Zamarstynowska l. 5), poszukiwany za oszustwo; Ryszard Janikowski z Mogielnicy jako podejrzany o zbrodnię oszustwa na szkodę Tadeusza Góry, porucznika w Krakowie; Aleksander Nowakowski (ul. Kętrzyńskiego l. 43) jako poszukiwany za oszustwo; Józef Marko za uchylanie się od dozoru policyjnego; Eleonora Żmudzin, prostytutka (ul. Bartosza Głowackiego l. 11) za stręczenie do nierządu; Mikołaj Ferbl, liczący 10 lat, za włóczęgostwo; Dora Hawrylak (pl. Strzelecki l. 6); Marja Bednarska (ul. Kotlarska l. 1) i Marja Łucyn (ul. Źródlana l. 18) prostytutka, za wałęsanie się po ulicach zakazanych.

Za wybicie szyb, zabił pijanego.

(K. D.) W nocy z 13 na 14 czerwca br. we wsi Zwertowie, Piotr Cwynar, zalawszy pałę, podszedł pod dom Anastazji Hnatko i powybijał tam wszystkie szyby w oknach. Zbudzony tem szwagier Hnatkowej, Mikołaj Hnatko, zerwał się, wybiegł przed dom i tępem narzędziem zadał Cwynarowi śmiertelny cios w czaszkę i złamał mu lewy łokieć. Następnego dnia Cwynar zmarł.

Aresztowany Hnatko bronił się tem, że denata wcale nie bił, a jedynie zatrzasnął przed nim drzwi, gdy Cwynar wetknął głowę w odchylone oddrzwia.

Krewniacy denata zadali kłam tej obronie, twierdząc, jakoby słyszeli krzyk jego. „Mykoła ne byj mene“. Również i denat zanim zmarł, zeznał w szpitalu, że został pobity przez Hnatka.

Wczoraj odpowiadał Hnatko przed Trybunałem III. Senatu, oskarżony o zbrodnię zabójstwa.

Dla przeprowadzenia wizji lokalnej — rozprawę odroczono.

Przewodniczył nadr. Bajorek. Oskarżał prok. dr Mostowski. Bronił adw. dr. Głuszkiewicz. Powódkę cywilną zastępował adw. dr. Z. Körner.

WYBUCH W DOMU TOWAROWYM.

Nowy Jork. (AW) Z Waszyngtonu donoszą, iż w jednym z domów towarowych nastąpił wybuch. Trzy osoby poniosły śmierć, rannych zaś jest 33 osób. Jak się zdaje, wybuch nastąpił wskutek zbyt silnego ogrzania kotła do ogrzewania centralnego. Siła wybuchu była tak wielka, iż w okolicznych domach powypadały szyby z okien.

W 13-tą rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza.

(xy) W miesiącu bieżącym przypada 13-ta rocznica śmierci znakomitego pisarza polskiego, Henryka Sienkiewicza, autora epokowej „Trylogji“, „Quo vadis“ i „Krzyżaków“. Sienkiewicz zmarł w listopadzie 1916 roku w Vevey w Szwajcarji. Twórczość jego osiągnęła wyżyny prawdziwego artyzmu i zdobyła mu nietylko nagrodę Nobla, ale ogromne znaczenie w literaturze światowej. Jako artysta stanął też Sienkiewicz obok najznakomitszych pisarzy współczesnej Europy. w literaturze polskiej zajął czołowe miejsce. Wielkie jest również znaczenie narodowe Sienkiewicza. Kochał Polskę i wskrzesił jej przeszłość w potężnych dziełach, krzepiąc wiarę w narodzie i ukazując współczesnemu pokoleniu obraz rycerskiego ducha przodków. Był również gorliwym i niezmordowanym tłumaczem myśli i pragnień Polski wobec świata, „ambasadorem“ Polski we wszystkich państwach i wśród wszystkich ludów Europy.

ETTINGERA „RHINOSAN“
(M. S. W. Nr rej. 924)
(dopuszczalne w ordynacji Kasy Chorych)
usuwa pewnie i szybko **KATAR NOSA**
oraz nadmierną wydzielinę śluzu, 1266
sprawiając ulgę w oddechaniu.
Wytwórnia: Apteka Mr. M. ETTINGERA we Lwowie. — Do nabycia we wszystkich aptekach.

PONOWNE STARCIA STUDENTÓW CZESKICH Z POLICJĄ.

Praga. 22. 11. (AW.). Wczoraj doszło do ponownych starć studentów czeskich z policją. Mianowicie słuchacze wydziału medycznego uniwersytetu, oraz wydziału elektrotechnicznego i wydziału maszyn na politechnice, usiłowali zebrać się i utworzyć pochód. Na wezwanie policji do rozejścia się studenci odpowiedzieli odmownie, wobec czego policja zmuszona była do rozproszenia demonstrantów przy użyciu siły. Policjanci przy rozpraszaniu studentów użyli pałek gumowych. Szereg osób odniosło rany i potłuczenia. Aresztowano 25 osób, wśród których było jednak tylko 16 studentów. Liczba rannych jest dość duża.

ZAWALENIE SIĘ KOPUŁY KOŚCIOŁA.

Wiedeń. (AW.). Według doniesień z Bolonji wczoraj popołudniu z wielkim trzaskiem i hukiem runęła kopuła nowowybudowanego kościoła „Sacre Coeur“, należącego do ojców Salezjanów. Kościół wystawiony został w pobliżu dworca. Odłamkami walącego się tropu potłuczeni zostali dwaj księża, którzy z trudem zdołali się uratować. Z kościoła szczęśliwie wyniesiono Tabernaculum. Następnie zawaliła się dalsza część sklepienia, przyczem ciężko ranny został kilkunastoletni chłopiec. Niewątpliwie katastrofa pociągnęłaby za sobą wielką ilość ofiar, gdyby wydarzyła się w godzinach rannych, kiedy odprawiane są nabożeństwa. Nieliczna garstka wiernych, którzy znajdowali się w kościele, zdołała opuścić świątynię, nie odnosząc żadnego szwanku.

EPIDEMJE W KOWNIE.

Kowno. (AW.). Wobec gwałtownego wzrostu epidemji tyfusu, szkarlatyny, dyfterytu i zapalenia mózgu w Kownie, władze przeprowadziły dochodzenia i stwierdziły, że przyczyną epidemji jest straszny stan sanitarny miasta. Wobec tego b. prezydent Litwy Gryuius otrzymał nieograniczone pełnomocnictwo radykalnej reorganizacji warunków sanitarnych w Kownie.

W walce o poprawę bytu urzędników państwowych.

Warszawa. (j. — telef.). Zarząd stowarzyszenia urzędników państwowych przedstawił wczoraj przedstawicielom prasy ciężką sytuację, w jakiej znajdują się pracownicy państwowi. Ten stan rzeczy groźny jest dla Państwa, zarówno ze względów ekonomicznych, ponieważ konsumcja zmniejsza się do minimum, jak również z powodu odpływu z administracji jednostek bardziej uzdolnionych.

Z tych względów sowarzyszenie urzędników zamierza w tych dniach wszcząć zabiegi o podwyższenie uposażeń służbowych i przedstawi równocześnie projekt pokrycia budżetowego podwyżki uposażeń przez podwyższenie cen wyrobów monopolowych, a przede wszyskiem monopolu spirytusowego.

„Idziemy ku wojnie...“

Przemówienie b. prezydenta Milleranda.

Paryż. 22 listopada. (Pat.). Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem senatora Ratier zebranie grupy senatorów, należących do związku republikańskiego. Między innymi przemawiał b. prezydent republiki Millerand na temat polityki zagranicznej Francji. W dłuższem przemówieniu, które wywarło na zebranych silne wrażenie, senator Millerand zaznaczył, że w obecnej polityce zagranicznej Francji jest pewna data, która z czasem nabierze wielkiego znaczenia historycznego. Datą tą jest dzień 9 lutego 1925, w którym Francja zgodziła się podjąć z Niemcami rokowania, wykluczając z nich sprawę wschodnich granic Rzeszy niemieckiej. —

W tym dniu, oświadczył Millerand, polityka Francji zmieniła zasadniczo swe oblicze. Do tego czasu opierała się ona na sojusznikach Francji, od tej chwili zaś stała się, nie chcę powiedzieć francusko - niemiecką, ale raczej niemiecką - francenską. Od tej chwili Francja służy sprawie wprowadzenia w życie programu niemieckiego. Pierwszym punktem tego programu była ewakuacja Nadrenji. Jesteśmy w przededniu jej urzeczywistnienia.

Jednakże są jeszcze inne punkty, jak anschluss, sprawa korytarza pomorskiego, które w odpowiedniej chwili nie omieszkają znaleźć się na porządku dziennym. Kto nie wypowiada się za podobną polityką w kwestjach wewnętrznych lub zewnętrznych, tego obwołuje się natychmiast za wroga pokoju.

Wielki czas, oświadczył wkońcu Millerand, aby narodowi republikanie skupili się i zorganizowali systematyczny opór przeciwko tego rodzaju polityce, którą określić można następującymi wyrazami: „Idziemy ku wojnie pod sztandarem pokoju“.

W poszukiwaniu nowych form rządzenia.

Shaw o kryzysie parlamentaryzmu.

Londyn. (PAT.) W najpoważniejszym socjalist. klubie naukowym, słynnym Fabian Society, wygłosił wczoraj interesujący odczyt o kryzysie systemów rządzenia państwem Bernard Shaw. Wystąpił on stanowczo przeciwko obecnemu systemowi parlamentarnemu, stwierdzając, że nigdzie, gdzie ustrój ten panuje, nie daje on dodatnich rezultatów. Nowej formy poszukują — według Shawa — Mussolini, Piłsudsgi i inni. Omawiając sytuację, wytworzoną przez poszukiwanie nowych form rządzenia we Włoszech, Jugosławji, Hiszpanji i Polsce, Shaw najdłużej zatrzymał się nad stosunkami w Polsce, wykazując zdumiewającą orjentację w wewnętrznej sytuacji Polski. Mówiąc o Marszałku Piłsudskim, z nieskrywaną życzliwością Shaw podkreślił, iż błędem byłoby zarzucać Marszałkowi Piłsudskiemu z natury wrogi stosunek do parlamentu. Piłsudski wyszedł z lewicy i jego świetna przeszłość jako bojownika o wolność nie pozwala go posądzać o to, aby nie był demokratą.

Wreszcie, według Shawa, Piłsudski czynami swymi dowodzi, że pragnie utrzymać zewnętrzne formy parlamentaryzmu, gdyż przeprowadził demokratyczne wybory i parlamentu nie skasował. Pragnąłby on jednak w tę starą formę wlać nowe życie. Shaw uważa wprowadzenie nowej treści do form parlamentarnych za konieczność nietylko w Polsce, ale i w innych państwach, które dla przykładu wymienił, lecz równie i w Wielkiej Brytanji.

Odczyt Shawa, którego wysłuchała elita umysłowa Londynu, liczni przedstawiciele dyplomacji, w tem ambasady polskiej, wywarł bardzo silne wrażenie i jest dziś tematem dnia. Zwłaszcza obszernie omawia go prasa liberalna.

Clemenceau umierający!

Godziny wielkiego męża stanu — policzone.

Warszawa. (j. — telef.) Z Paryża donoszą, iż lekarze oświadczyli, że stan zdrowia Clemenceau jest bardzo groźny. Wątpliwe jest, czy pożyje on dłużej niż dobę. Szczególny niepokój budzi fakt, że Clemenceau od 20 godzin nie może przyjmować żadnych pokarmów. Wystąpiły też objawy urenji (zatrucie krwi moczem), która przeważnie kończy się śmiercią. Lekarz bawiący u łoża Clemencean polecił sprowadzić aparat do wytwarzania ozonu w celu ułatwienia choremu oddechania. Otoczenie chorego męża stanu ogarnął nastrój pesymistyczny. Jeden z bliskich współpracowników Clemenceau oświadczył, że jego siły życiowe wyczerpały się.

Przed domem, w którym mieszka Clemenceau, gromadzą się liczne tłumy publiczności, które oczekują z niecierpliwością wiadomości o stanie zdrowia wielkiego męża stanu.

Szereg wybitnych osobistości przyjeżdża informować się o zdrowie chorego.

Do łoża byłego premjera, oprócz najbliższej rodziny i lekarzy, nikt nie jest dopuszczany. Clemenceau od kilku godzin znajduje się wstanie agonji. W chwilach, gdy odzyskuje przytomność, skarży się na gwałtowne bóle brzucha, których żadne zastrzyki nie mogą uspokoić.

ZYSK Z LOTERJI ROZDZIELONY NA CELE DOBROCZYNNE.

Warszawa. (AW.). W piątek odbyła się konferencja pod przewodnictwem dyr. dep. Ministerstwa Pracy p. Szubertowicza, przy udziale generalnego dyrektora Loterji Państwowej p. Czechowicza, w sprawie podziału czystego zysku z 14-tej Loterji Państwowej na cele dobroczynne. Udzielono subsydjów kilkunastu instytucjom humanitarnym, rozdzielając wśród nich sumę 114.292 zł.

Akcja wywrotowa w Polsce.

Aresztowanie wybitnych działaczy Kominternu. -- Wielki sukces policji.

Warszawa. (j. — telef.). Od kilku miesięcy władze bezpieczeństwa prowadzą nieustanną akcję w kierunku zlikwidowania centralnej organizacji wywrotowej, czyli . zw. komitetu centralnego komunistycznej partji polskiej, któremu podległe były wszystkie placówki komunisyczne, czyli t. zw. gniazda. — Akcja a doznała wzmożenia w lipcu br., gdy wybitni polscy działacze komunistyczni udali się za fałszywymi paszporami do Moskwy na ogólny zjazd Kominternu. Po ich powrocie do kraju stwierdzono olbrzymi przypływ kapitałów na akcję wywrotową. Warszawa otrzymała na ten cel 12.000 dolarów, a Śląsk, Sosnowiec i Łódź po 10.000 dolarów. Te wielkie kapitały użyte zostały m. in. na zakupno kilku składanych maszyn, kóre umieszczono w zakonspirowanych lokalach.

Równocześnie ze wzmożeniem czerwonej roboty policja rozpoczęła inwigilację, w wyniku której aresztowała centralnego techuika Ozjasza Mandla, zwanego prezesem, wyposażonego w dyktatorską władzę członka Kominternu.

Od kilku dni policja polityczna zajęta była likwidacją „Politbiura", która dała nadspodziewane wyniki.

Aresztowano 7 wybitnych działaczy Kominternu, wśród nich niejaką Ludwikę Olszewską z domu rzekomo hrabiankę Janiszewską, zamieszkałą w Warszawie od lat 12. Była ona właścicielką majątku ziemskiego Komorochy w powiecie hrubieszowskim.

W Warszawie mieszkała ona jako nauczycielka muzyki i języków obcych i była świetnie zakonspirowana. Do ostatniej chwili pełniła ona funkcje kierowniczki oddziału propagandowego.

Ponadto aresztowano kierowniczkę biura kobiecego dr. Marję Horowitz. Również dostał się w ręce policji niejaki Roman Natyz przy którym znaleziono kilkadziesiąt tysięcy złotych w obcych walutach. Natyz był skarbnikiem komunistycznej organizacji polskiej.

Wśród zdobytego przez policję materjału znaleziono również adresy przedstawicieli Kominternu w Gdańsku, Wiedniu i Pradze czeskiej. Udało się również ująć generalną dostawczynię paszportów, która przybrała sobie nazwisko Kaganowicz i była mistrzynią w podrabianiu dokumentów. Opisana przez nas likwidacja centralnego komitetu komunistycznego jest jednym z poważniejszych sukcesów naszych oarganów bezpieczeństwa.

Tajemnicze mordy.

Aresztowanie podejrzanych osób w Düsseldorfie.

Warszawa (j. — telef.) Z Düsseldorfu donoszą, że wczoraj policjanci aresztowali w miejscowości Mettmann pod Düsseldorfem podejrzanego mężczyznę we wieku 39 lat pod zarzutem, że brał on udział w napadach i morderstwach w Düsseldorfie. Aresztowanie nastąpiło na podstawie opisu jednej z ofiar, która leczy się w szpitalu. Aresztowany wyjeżdżał codziennie przed południem na rowerze z Mettmann do Düsseldorfu i wracał dopiero wieczorem do domu. Nikt nie wiedział czem się ten człowiek zajmuje. Śledztwa dotąd nie ukończono. Gdy policja wtargnęła do mieszkania podejrzanego człowieka, ten powitał policjantów dziwnemi słowami:

„Szukacie prawdopodobnie mordercy z Düsseldorfu".

Natychmiast rozpoczęto rewizję, w wyniku której znaleziono m. i. pomięty ubiór kapielowy. Na odwachu oświadczył aresztowany:

„Jestem drugim Mojżeszem, jestem czemś więcej, niż był Luter".

Policja w Düsseldorfie, powiadomiona o aresztowaniu, wysłała doświadczonych urzędników do miejscowości Mettmann celem przeprowadzenia śledztwa. Dopiero po szczegółowem badaniu wykaże się,

czy istotnie aresztowany pozostaje w jakiejkolwiek łączności ze straszliwemi mordami w Düsseldorfie.

Również wczoraj aresztowano w Düsseldorfie obywatela austrjackiego, który uciekł z więzienia w Orenbergu. Stwierdzono, że aresztowany pod przybranem nazwiskiem pobierał wsparcie dla bezrobotnych, czy jednakowoż wchodzi on w rachubę, jako sprawca mordów, nie zdołano dotąd z pewnością stwierdzić.

Prowincjonalny dziennik „Mettmannzeitung'

donosi o aresztowaniu niejakiego Waldemara Stelzera, podejrzanego o popełnienie 20 tajemniczych morderstw.

Stelzer, który robi wrażenie człowieka nienormalnego, przybył w r. 1927 z Wrocławia. Jakie były jego źródło dochodów, nikt nie wie dokładnie. Stelzer pisywał odezwy oraz listy do wysoko postawionych osobistości, jak do prezydenta Hindenburga i do nuncjusza w sprawach publicznych. Interesował się on również kwestjami religijnemi.

W czasie rewizji w mieszkaniu Stelzera **znaleziono ubranie ze śladami krwi oraz szereg fotografij, przedstawiających Stelzera w rozmaitych kostjumach, a m. in. w przebraniu kobiecem.**

Stwierdzono, że w czasie gdy Stelzer przebywał w Wrocławiu, zostało tam zamordowanych w tajemniczy sposób 2 dzieci.

Koła miarodajne podkreślają, że dopóki nie zostanie ogłoszony oficjalny komunikat policji kryminalnej, dopóty należy wstrzymać się z wyciąganiem jakichkolwiek wniosków. —

Prezydent policji w Düsseldorfie przyjął dziś przedstawicieli prasy, których wzywał, aby nie podawali do wiadomości publicznej zbyt dużo sensacyjnych wiadomości. Prezydent policji zapewnił przedstawicieli prasy, że władze uczynią wszystko, aby wykryć sprawcę mordów. Zaprzeczył on równocześnie wiadomości, jakoby pomiędzy policją kryminalną a policją miejską miały istnieć sprzeczności.

Zaoczne wyroki śmierci.

Warszawa. (j. — telef.) Z Moskwy donoszą, że ogłoszono tam rozporządzenie Centr. Komitetu Wykonawczego Sowjetów, według którego odmowa obywatela sowjeckiego, zatrudnionego w instytucji sowjeckiej za granicą, powrotu do kraju, kwalifikowana będzit jako zdrada. Osoby winne tego przestępstwa, postawione będą poza prawem, co pociągnie za sobą konfiskatę wszelkiej własności i skazanie na śmierć w ciągu 24 godzin od chwili ustalenia tożsamości. Wszystkie wypadki tego rodzaju rozpatrywane będą przez Trybunał Najwyższy. Ustawa ma moc wsteczną.

Donoszą również z Moskwy, że

kolegjum GPU skazało byłego radcę ambasady sowjeckiej w Paryżu Biesiadowskiego na karę śmierci.

Wyrok ma być wykonany w ciągu 24 godzin po powrocie Biesiadowskiego do Rosji sow. GPU. zawezwało również do natychmiastowego powrotu do Rosji, celem stawienia się przed Trybunałem rewolucyjnym, byłego prezesa Szajnmana, który bawi obecnie w Berlinie. Szajnman podczas podróży służbowej do Niemiec oznajmił, że nie zamierza wrócić do Rosji, ponieważ nie zgadza się z polityką Stalina i solidaryzuje się z opozycją prawicową. Pozatem Najwyższy Trybunał skazał zaocznie na karę śmierci szereg urzędników sowieckich misyj w Konstantynopolu i Atenach, którzy dopuścili się wielkich nadużyć.

Złote gody.

W dniu dzisiejszym obchodzą we Lwowie państwo Józef i Joanna z Baczewskich Padewscy rzadką uroczystość złotego wesela. Z tego powodu otrzymują pp. Padewscy zewsząd serdeczne życzenia, świadczące o wielkiej sympatji, jaką cieszą się w szerokich kołach społeczeństwa.

P. Józef Padewski był w swoim czasie dyrektorem Banku Krajowego, następnie jednym z dyrektorów Banku Gospodarstwa Krajowego i prezesem Tow. oficjalistów prywatnych, a po powstaniu Państwa Polskiego objął prezesurę Zakładu pensyjnego i na tem stanowisku oddał tej instytucji ważne usługi. Obecnie należy do wydziału kierującego Zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych, oraz jest prezesem komitetu budowl. tego zakładu. Ponadto należy do założycieli Tow. akcyjnego „Superfosfat."

Do życzeń, składanych w dniu dzisiejszym pp. Padewskim, dołączamy z naszej strony serdeczne życzenia.

PROBLEM DYKTATURY W EUROPIE.

Warszawa. (j. — telef.) Ostatnią sensacją wydawniczą kulturalnej Europy jest zbiorowa książka w języku niemieckim pt. „Diktatur", rozwijająca problem dyktatury w Europie. Współautorami tego dzieła są różni uczeni w polityce i publicyści. W drugiej części dzieła, poświęconej aktualnym zagadnieniom, mieści się artykuł Kaden-Bandrowskiego o Marsz. Piłsudskim oraz praca Ossendowskiego o dyktaturze proletarjatu. W książce znajduje się kilkanaście podobizn najwybitniejszych mężów stanu, m. in. 2 doskonałe podobizny Marsz. Piłsudskiego.

BOGOMOŁOW U MN. ZALESKIEGO.

Warszawa. (j. — telef.) Minister Zaleski przyjął wczoraj posła sowieckiego Bogomołowa w sprawie onegdajszej demonstracji nacjonalistycznej młodzieży ukraińskiej przed konsulatem sowjeckim we Lwowie. — Minister Zaleski wyraził ubolewanie z powodu tych zajść i zapewnił posła sowjeckiego, że rząd wydał odpowiednie zarządzenia, które na przyszłość uniemożliwią podobne zajścia. W sprawie tej prowadzi się dochodzenia i winni będą ukarani.

Malicka i Węgierko opuścili szpital.

Warszawa: (j.—telef.) Z Równego donoszą, że w czasie wczorajszej katastrofy autobusowej, której ulegli artyści warszawscy Malicka, Sawan i Węgierko oraz siostra p. Malickiej i administrator trupy Narkiewicz, znajdowali się oni wszyscy na przodzie autobusu i odnieśli dzięki temu tylko lekkie obrażenia, gdyż lokomotywa uderzyła w tylną część autobusu. Wskutek tego artyści wypadli z autobusu, przyczem p. Malicka, poza ogólnemi potłuczeniami, wyniosła szramę na czole i tyle głowy, a p. Węgierko na twarzy. Również p. Narkiewicz doznał potłuczeń, a natomiast p. Sobejowa i p. Sawan wyszli bez szwanku.

W szpitalu Czerwonego Krzyża opatrzono rannych, którzy czują się dziś na tyle dobrze, że szpital opuścili. P. Malicka oświadczyła, że zamierza dziś wystąpić na zapowiedzianem przedstawieniu w Równem. W ciągu 3 dni wszyscy zamierzają powrócić do Warszawy

Skandaliczna afera.

Wytworna dama — kradnie!

Warszawa (j. — telef.) Wielką sensację wśród najwytworniejszych sfer miasta Łodzi wywołał fakt aresztowania żony znanego kupca łódzkiego, p. Haliny Kujawskiej, zamieszkałej przy ul. Narutowicza 5, pod zarzutem kradzieży broszki brylantowej, wartości 600 dolarów. P. Kujawska znana była wśród złotej młodzieży, jako wytworna i elegancka dama.

Sam fakt kradzieży przedstawia się następująco: „P. Kujawska przed kilku dniami zgłosiła się do jubilera Jakóba Goldberga i oświadczyła, że pragnie nabyć brylantową broszkę. Jubiler pokazał jej kilkanaście rozmaitych broszek, między niemi jedną wartości 600 dolarów. Kujawska postanowiła zabrać tę broszkę rzekomo w celu pokazania jej mężowi. Po paru godzinach Kujawska zatelefonowała do jubilera, oświadczając, że zostawiła broszkę u niego na ladzie. P. Goldberg odpowiedział na to, że doskonale pamięta, że broszkę zapakował i wręczył ją p. Kujawskiej, która włożyła ją do kieszeni.

Niewiasta jednak obstawała przy swojem i nazwała jubilera wyrafinowanym szantażystą, przyczem oświadczyła, że sama zwróci się do policji. Kujawska rzeczywiście zaalarmowała policję, oskarżając jubilera Goldberga o to, że skradł jej brylantową broszkę, aby następnie wymagać zapłaty.

Władze policyjne wszczęły energiczne śledztwo, w czasie którego zbadano zarówno jubilera, jak i żonę kupca. W trakcie dochodzeń policja nabrała podejrzenia, że oskarżenie Kujawskiej niema żadnych realnych podstaw i że raczej ona sama wymyśliła całą historję, by w ten sposób przywłaszczyć sobi drogocenną broszkę. Wczoraj w godzinach popołudniowych dokonano nagle rewizji w mieszkaniu Kujawskiej i znaleziono broszkę, ukrytą w szafie z bielizną. Kujawską aresztowano i odstawiono do więzienia.

Sensacyjny proces Polaka we Francji.

MORDERCA ORZECHOWSKI I JEGO KOCHANKA PRZED SĄDEM PRZYSIĘGŁYCH.

(xy) W miejscowości francuskiej Melun toczy się obecnie sensacyjny proces przeciw Polakowi, Janowi Orzechowskiemu, aresztowanemu dnia 8 maja 1900 roku w Jarosławiu i Gizelj Paal, zamężnej Zatopeck, pochodzącej z Czechosłowacji,

o zamordowanie męża Zatopeckowej, dokonane z premedytacją.

Zatopeckowie mieszkali w miejscowości Cugny, gdzie pracowali oboje w fabryce nabojów i tam poznali Jana Orzechowskiego.

Wkrótce między Zatopeckową a Orzechowskim **nawiązał się ścisły stosunek miłosny.**

Orzechowski był stałym gościem Zatopecków. Kochankowie postanowili pobrać się, ale przeszkadzał im mąż. Wówczas Zatopeckowa namówiła Orzechowskiego, aby go zabił.

Dnia 28 marca 1928 Zatopeck był lekko chory i leżał w łóżku. Jak zwyczajnie przyszedł Orzechowski, uzbrojony tym razem w siekierę.

Kazał wyjść Zatopeckowej z pokoju, a potem jednem uderzeniem siekiery zabił Zatopecka.

Po dokonaniu morderstwa pokazał zabitego Zatopeckowej. Należało usunąć trupa. Przy pomocy Zatopeckowej Orzechowski owinął trupa w szal, wziął go na plecy i wyszedł w ciemną noc. Potem wrócił i rzekł: „Zrobione!“

Trupa, zagrzebanego na skraju lasu, odgrzebały dzikie zwierzęta.

Odkryto go dopiero w kwietniu 1929 roku. Aresztowano najpierw Zatopeckową. Przyznała się do winy i wskazała jako mordercę Orzechowskiego. W czasie rozprawy bronią się oddzielnie, zwalając winę jedno na drugie. Orzechowski twierdzi,

że zabił Zatopecka, ponieważ Zatopeckowa doprowadzała go do rozpaczy.

nie chcąc oddać się mu za życia męża. Natomiast Zatopeckowa twierdzi, że łączył ich stosunek miłosny. W czasie zbrodni była nieobecna.

Proces toczy się dalej.

Krwawy dramat miłosny.

SZESNASTOLETNIA DZIEWCZYNA ZAMORDOWANA BRZYTWĄ NA ULICY.

(xy) Ulica de Renilly w Paryżu była onegdaj widownią krwawego dramatu, którego ofiarą padła 16-letnia dziewczyna. Jeden z szoferów zajechał właśnie na tę ulicę, gdy ujrzał nagle młodą dziewczynę, która upadła na bruk. Szofer wyskoczył z samochodu i pobiegł dziewczynia na pomoc.

Okazało się, że dziewczyna ma przecięte brzytwą gardło.

Zupełnie nowa brzytwa leżała na bruku. Z rany ciekła obficie krew. Zanim zdołano wezwać lekarza, dziewczyna umarła.

Z papierów, znalezionych przy zmarłej dowiedziano się, że jest to 16-letnia Eliza Guet, mieszkająca w Paryżu u swoich rodziców.

Z listów, znalezionych przy niej, odkryto natychmiast zabójcę.

Jest to młody rzeźbiarz, Bernard Lagane, liczący lat 19. Aresztowano go nazajutrz.

Przyznał się on do winy i oświadczył, że do krwawego czynu popchnęła go zazdrość.

Od trzech miesięcy Eliza wodziła go na pasku, prowokując go nieustannie i grożąc, że go porzuci.

Lagane zakochany był w niej do szaleństwa i nie mógł znieść nieustannych jej wahań. Ostatnim razem oświadczyła mu, że zostanie utrzymanką bogatego człowieka i nie chce go widzieć więcej. Kiedy Lagane błagał ją, aby go nie porzucała, zaśmiała się szyderczo.

Wówczas wyjął z kieszeni brzytwę i w przystępie gniewu przeciął jej gardło.

Z informacyj, zebranych o Bernardzie Lagane, okazuje się, że jest to chłopak wzorowy. Czynu dopuścił się w przystępie szału.

„Wie-e-ek Nowy-y-y Wie-e-ek!“

Drobnym truchcikiem, biegnie szybko „stary“,
drepce za nim co siły „babusia bezzębna“,
suną w podskokach wesołych „batjary“...
„Wiek Nowy Wiek!“ ulicą leci wielogębna wieść, głosu siłą różna i tonacją...
Stos numerów, pod pachą, dzierżą „gazeciarze“...
Ruch, wzmógł się głównie przed „Wieku“ redakcją;
ciekawością, przechodniów przejmują się twarze...
„Wiek Nowy Wie-e-ek!“ woła głośno „stary“...
„Wie-ek Nowy Wie-ek!! drze się „babusia bezzębna...
„Wiek Nowy-y-y Wiek!“ śpiewają „batjary“
„Wiek Nowy...!“ ulicą leci wieść stugębna...

— Jaro —

Sąd dyscyplinarny

w sprawie p. Hoffmana, prezesa Związku Pracowników gminnych.

(d.) Jeszcze dnia 30 sierpnia u komisarza rządowego dra Nadolskiego odbywało się zebranie w sprawie postulatów pracowników gminnych. Na zebranie to zaproszony został prezes Związku Pracowników Gminnych, Hoffman, będący również funkcjonarjuszem gminnym. Gdy p. Hoffman spotkał się z zaproszonymi tam również reprezentantami frakcji rewolucyjnej P. P. S. — opuścił zebranie. Kom. Nadolski wezwał go do pozostania, lecz p. Hoffman odmówił temu, wychodząc z założenia, że w tej chwili reprezentuje Związek. Wyszedł więc, nie chcąc obradować wespół z przedstawicielami frakcji. Nieusłuchanie wezwania kom. Nadolskiego spowodowało wytoczenie p. Hoffmanowi dyscyplinarki.

Wczoraj właśnie w budynku Dyrekcji Miejskich Zakładów Elektrycznych odbyło się posiedzenie sądu dyscyplinarnego, które trwało od godziny 4 popołudniu do 8.30 wieczór. Następnie o godzinie 9-tej zawiadomiono p. Hoffmana, że wyrok najpierw będzie przedłożony komisarzowi dr. Nadolskiemu do aprobaty, a potem dopiero będzie p. Hoffmanowi doręczony na piśmie.

W czasie obrad komisji dyscyplinarnej przed gmachem Dyrekcji i w remizie zebrali się pracownicy gminni, wyczekując treści wyroku, poczem dopominali się ogłoszenia tegoż i mimo skoncentrowanej tam policji nie chcieli rozejść się do domów. Nie pomagało przemówienie dyrektora inż. Dziewońskiego, oraz wzywanie komisarza policji, i dopiero gdy przemówił p. Hoffman, wzywając zebranych do rozejścia się, tłum udał się na spoczynek nocny.

Sprawa odszkodowania

za tabor kolejowy w katastrofie pod Buir.

W związku z wiadomością o przyznaniu przez władze kolejowe niemieckie odszkodowania dwunastu ofiarom katastrofy kolejowej pod Boir obywatelom polskim w łącznej sumie 300.000 zł., dowiadujemy się, że sprawa odszkodowania dla polskich kolei za zniszczony w tej katastrofie tabor nie została jeszcze definitywnie ustalona.

Sprawa ta będzie wyrównana na drodze rozrachunku pomiędzy kolejami polskiemi i niemieckiemi na jednej z najbliższych konferencyj rozrachunkowych, odbywających się perjodycznie.

Na niezamożną młodzież

akademicką.

Jutro, w niedzielę, o godz. 4.30 popołudniu, odbędzie się w sali Tow. Politechnicznego we Lwowie (ul. Zimorowicza) przedstawienie dla dzieci na dochód niezamożnej młodzieży akademickiej. Imprezę tę urządza Koło pań Politechniki lwowskiej pod przewodnictwem p. komisarzowej Nadolskiej. Przedstawienie połączone jest z loterją fantową i zabawą. — Do poparcia tej imprezy zachęcać byłoby zbyteczne.

SYN ZABIŁ OJCA.

Kraków. (AW.). W Paściszowej, powiat Brzesko, wystrzałem ze strzelby myśliwskiej przez okno zabity został Jan Rygiel, lat 68. Ranny w głowę poniósł śmierć na miejscu. Ustalono, że zabójstwa dokonał syn zamordowanego, Franciszek Rygiel, lat 28, na tle sporów majątkowych.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 23. listopada.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8·90½ zł. przy spokojnej tendencji.

Niepohamowana żądza miljonera zmusza niewinne dziewczęta do samobójstwa, aby uniknąć hańby.
Oto tło przeludnego filmu: „PANNA ELZA“ w głośnej powieści A. Schnitzlera. W rolach głównych: ELZBIETA BERGNER, JACK TREVOR, A. BASSERMANN I A. STEINRÜCK.
45449

Napad na pociąg.

Eksplozja maszyny piekielnej.

Białogród. 22. 11. (PAT) Według urzędowego sprawozdania, wczoraj o g. 7 wiecz. na wschód od Starybrodu na terytorjum jugosłowiańskiem zatrzymany został pociąg Orient-Express zapomocą eksplozji maszyny piekielnej, przyczem wykoleił się wagon pocztowy, podczas gdy wagony osobowe zostały nieuszkodzone. Z podróżnych nikt nie odniósł rany.

Jugosłowiańska straż graniczna rozpoczęła pościg za bandą bułgarską, która ukrywała się w pobliżu miejsca zbrodni. Dziś znaleziono na miejscu eksplozji 16 wystrzelonych nabojów, a dalej 3 maszyny piekielne, z których jedna eksplodowała o g. 5.

Sądzą, że napad ten zorganizowany został przez komitet macedońsko-bułgarski, celem przeszkodzenia odbywającym się obecnie rokowaniom w sprawie ostatecznego uregulowania komunikacji granicznej.

Wiedeń. (AW) Według doniesień z Białogrodu, bandyci, którzy napadli na pociąg pod Starybrodem zrabowali wszystkich podróżnych oraz wagon pocztowy i bagażowy.

Pasażerowie opowiadali, że gdy bandyci zaczęli ostrzeliwać pociąg pasażerowie za radą personalu kolejowego rzucili się na podłogę wagonów, zaś maszynista odczepiwszy parowóz z największą szybkością udał się do Starybrodu o pomoc.

W ciągu godziny przybył silniejszy oddział żołnierzy jugosłowiańskich, jednakowoż sprawców zamachu nie zdołano przychwycić.

Jak sprzedawczyni w sklepie

została naczelniczką bandy.

MIŁOŚĆ SPROWADZIŁA JĄ NA BEZDROŻA, A WIĘZIENIE WYSZKOLIŁO NA BANDYTKĘ.

(?) Królową złodziei i włamywaczy paryskich nazywano Maskotę Brissout. Szczęsna, jak imię Maskoty brzmiałoby po polsku, miała „szczęśliwą rękę“. Dlatego słuchała banda jej rozkazów i wykonywała je na ślepo.

Z niezwykłą energią i bezwzględnością nie do uwierzenia zorganizowała Szczęsna Brissout bandę włamywaczy, która przez parę lat z rzędu niepokoiła okolice Paryża. Ponieważ banda miała swoje własne dwa automobile (ukradzione!) salwowali się zawsze ucieczką, przyczem tak zręcznie potrafili zmylić ślady, że policja złapać ich nie mogła. Kiedy urządzono na nich obławę w zachodniej części Paryża, oni grasowali w dzielnicach wschodnich olbrzymiego tego miasta, gdzie tak łatwo się ukryć.

Dopiero przed kilku dniami udało się przypadkowo przyłapać jednego z bandy, gdy na własną rękę urządził włamanie do jakiegoś sklepu. Aresztowany i poddany śledztwu policyjnemu, wyśpiewał wszystko, co wiedział o bandzie. Zdradził też najbliższe ich plany i wskazał na to, że następnej nocy banda miała zamiar włamać się do willi bogatego handlarza win.

Tak dopiero „nakryto“ Szczęsną Brissout i jej ludzi.

Wielce ciekawą jest karjera tej bandytki.

Z wyglądu przypomina midinetki paryskie. Zgrabna, bardzo ładna, przytem niegłupia. Raz pośliznęła się jej noga i oto zeszła w błoto.

Pracowała przed pięciu laty jako sprzedawczyni w jednym z paryskich domów towarowych. Każdej niedzieli wraz z przyjaciółkami urządzała wycieczki w okolice Paryża. Była wesoła i lubiła się bawić. Podczas jednej takiej wycieczki poznała człowieka, który stał się jej nieszczęściem. Namawiał ją do kradzieży. Dla niego kradła w sklepie, gdzie pracowała. Wynosiła koronki, jedwabie, co się dało. Przy jednej takiej kradzieży została przyłapana. Aresztowano ją i zasądzono na półtora roku więzienia. — Gdy opuściła więzienie, poszła między apaszów i sprzymierzyła się z nimi. Dzięki swej urodzie i energji objęła nad nimi komendę. Teraz znowu powędrowała do aresztów. Jaką będzie, gdy znowu otworzą się dla niej bramy więzienia? Chyba jeszcze gorszą.

Zagadkowa zbrodnia.

ŚMIERTELNE STRZAŁY W SAMOCHODZIE. — DWA RÓŻNE ZEZNANIA.

(xy) Sąd przysięgłych Alp Nadmorskich w Nicei ma obecnie

trudną do rozstrzygnięcia sprawę, która otoczona jest dotychczas tajemnicą.

Chodzi o morderstwo, popełnione w grudniu ubiegłego roku na agencie handlowym Henryku Parisocie, liczącym 27 lat, przez kobietę lekkich obyczajów, Leonie Cohen, dziewczynę, liczącą ledwie dwadzieścia lat.

Pana Parisot znaleziono ciężko rannego dwiema kulami rewolwerowemi w jednej z odległych uliczek Nicei. Przewieziony do szpitala, zmarł wkrótce. Przed śmiercią złożył jednak zeznanie. Opowiedział, że wracając swoim samochodem z Cannes do Nicei spotkał na drodze kobietę, która

prosiła go, aby ją wziął do samochodu i zawiózł do Nicei,

ponieważ spóźniła się do pociągu. W drodze nieznana kobieta kazała mu zatrzymać samochód,

a potem bez powodu oddała do niego dwa strzały, raniąc go śmiertelnie.

Policja otrzymała wkrótce list anonimowy, wskazujący jako morderczynię Parisota nicejską kokotę Leonję Cohen.

Sprowadzona na policją Leonja Cohen przyznała się do morderstwa, ale złożyła zupełnie odmienne zeznanie.

Poznała ona Parisota na terasie pewnej kawiarni w Nicei i spotykała się z nim przez miesiąc bardzo często. Krytycznego dnia Parisot spotkał się z nią w kawiarni i wręczywszy jej 200 franków zaprosił ją do siebie do Cannes. Potem odszedł. Po jego odejściu zauważyła,

że 200 franków zniknęły z jej torebki.

Była pewna, że zabrał je Parisot. Szukała go więc i znalazła w pobliżu dworca w Nicei. Parisot zwrócił jej istotnie 200 franków i wziął ją ze sobą do samochodu.

W drodze chciał się dopuścić na niej gwałtu.

Zaczęła się bronić. W schowku samochodu poczuła nagle kolbę rewolweru. Chwyciła rewolwer i oddała dwa strzały do Parisota, raniąc go śmiertelnie. Działa w obronie własnej.

Sąd przysięgłych stoi obecnie przed zagadką, tem trudniejszą do rozwiązania, że do rozświetlenia tej sprawy brak poważnych świadków.

Zapiski.

K. W. KUMANIECKI — B. WASIUTYŃSKI — J. PANEJKO, prof. Uniw. Jagiell., prof. Uniw. Warsz., prof. Uniw. Wileń. **„Polskie Prawo Administracyjne“** w zarysie Część II. Kraków, Księgarnia Powszechna ul. Św. Tomasza 20. Druga część „Polskiego Prawa Administracyjnego w zarysie“ tworzy z I. częścią, wydaną przed kilku miesiącami, całość w pełnem tego słowa znaczeniu, bo obok materjalnego prawa administracyjnego obejmuje także ustrój władz administracyjnych państwowych i samorządowych, tudzież postępowanie administracyjne i egzekucyjne. W książce tej są opracowane po raz pierwszy dwa działy: administracja spraw zagranicznych oraz uprawnienia administracyjne Polski w W. M. Gdańsku. Jest to książka, niezbędna do egzaminów praktycznych urzędniczych, dla studjów uniwersyteckich i dla praktyki w urzędach państwowych i samorządowych, tudzież dla adwokatów.

MOWNICA PUBLCZNA.

System.

Wydrukowano przed paru dniami artykuł, wykazujący niebywały wzrost procesów w Polsce. Przeciętnie na rodzinę 2 procesy. Kancelarje sądowe zawalone aktami spraw bieżących i zaległych. Te zaległe liczą się na dziesiątki tysięcy. Dwie kwestje: Ludzie, którzy się procesują i Sądy, które procesy przeprowadzają. Kwestja pierwsza załatwiona. Powinno się dążyć do zmniejszenia się ilości skarg i petycji, wpływających do sądów. Sądy miałyby mniej pracy i zaległości by nie było. Takby się zdawało. System jednak załatwiania niektórych spraw przez Sądy, przeczy grubo tej tak logicznej zasadzie. Zdaje się raczej stwierdzać hipotezę, że choćby tylko na dwie rodziny przypadał jeden proces, Sądy i tak byłyby przeciążone pracą.

Oto fakt jeden z licznych: Pan A. pożycza panu B. pewną kwotę, otrzymuje w zamian pięknie wypisany weksel z kaligrafowanemi podpisami stróżów prawomocności-żyrantów. Pan B. z chwilą zainkasowania sumy zapomina automatycznie o wekslu. I teraz ten świstek papieru o bardzo skromnych wymiarach rozpoczyna swoją wędrówkę. Wpływa do kancelarji adwokackich, gdzie mu do towarzystwa dodają parę stron papieru, motywującego w sposób bardzo zawiły skargę, przenosi się do protokołów sądowych, leży na biurkach sędziów, opuszcza biura Sądów okręgowych, by odbyć podróż do instancji wyższych, wraca ponownie na swe dawne miejsca, jest ciągle w podróży i ciągle towarzystwo jego rośnie. To już nie skromny świstek papieru. To już tom aktów, po przeczytaniu których nie jeden abiturjent gimnazjalny mógłby zdawać egzamin magisterski na wydziale prawa. A sprawa przecież taka prosta. Pan A pożyczył panu B. pewną sumę. Najprymitywniejsze poczucie sprawiedliwości, formułuje się w sąd: Pan B powinien panu A. sumę tę zwrócić. Tymczasem sędzia, który po raz dwudziesty ogłasza rozprawę, pyta skarżącego, a skąd pan brał pieniądze?“, „a czy pan innym też pożyczał“, „a jakiego jest pan wyznania“, „a czy jest pan na stałej posadzie, czy na pensji“ i t. d.

Świstek papieru, który udowadnia fakt pożyczenia sumy, ginie w powodzi aktów, w których spisane są generalja wszystkich osób znajomych i nieznajomych skarżącego, całe ich życie od urodzenia i wszystkie sprawy doczesne. Wraz ze świstkiem ginie też i najprymitywniejsze poczucie sprawiedliwości. W końcu dwudziestej rozprawy sędzia ogłasza odroczenie rozprawy dla powodów, jemu

tylko i mrocznej dziedziny formalistyki i biurokracji wiadomej. Poszkodowany odzywa się głosem drżącym: „Przecież to już dwa lata, panie sędzio, trwa sprawa“. „Przepraszam, jeszcze pełnych dwóch lat niema“ — brzmi odpowiedź.

Sprawa autentyczna. A takich spraw jest tysiąc. I kto wie, czy właśnie te najprostsze sprawy, nie powodują zaległości sądowych i nie przeciążają pracę ludzi, sprawujących sądy? Wszakże zasada głosi, że wszystko, co proste, jest zarazem najbardziej skomplikowane.

Stały czytelnik.

Kronika bieżąca.

24 LISTOPADA — **NIEDZIELA**
rz. kat.: Jana;
gr. kat.: 11 Min. Wikt.

Temperatura w dniu 23. listopada o godz. 8-mej rano: + 3° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Sobota, g. 3'30: Zemsta za mur graniczny. (dla młodz. szkolnej).
Sobota, g. 7'30: To możesz opowiadać swojej babci. (rewja Zbierzchowskiego).
Niedziela, g. 3'30: To możesz opowiadać swojej babci (rewja Zbierzchowskiego).
Niedziela, g. 7'30: Artyści.

TEATR MAŁY.

Sobota: Słomiani wdowcy.
Niedziela, g. 3'30: Proces Mary Dugan.
Niedziela, g. 7'30: Słomiani wdowcy.

TEATR „GONG“.

Sobota i niedziela, g. 7'15 i 9'30: „Ostrożnie na zakrętach.

KINOTEATRY.

APOLLO: Dzika miłość.
CHIMERA: Żony szalone.
CASINO: Grzesznica z Montparnasu.
COLOSSEUM: Niebezpieczny ślad.
FATAMORGANA: Asfalt.
„GRAŻYNA“. Policmajster Tagejew.
KOPERNIK: Erotikon.
LUNA: W lasach polskich.
MARYSIEŃKA: Erotikon.
OAZA: Grzechy ojców.
PALACE: Czterech djabłów (film dźwiękowy).
PAN: Carewicz.
PASAŻ: Tom Mix.
POLONJA: Córka szeika.
PROMIEŃ: Mężczyzna z przeszłością.
STYLOWY: Tajemnica skrzynki pocztowej.
UCIECHA: Miłość Beduina.

Dr. ADOLF GIMPEL
ord. w chor. wewn. Leczenie lampą kwarc. i diatermią. **Lwów, ul. Gliniańska 11.** Tel. 3222. 45076

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT. ART. W piątek i w sobotę 22. i 23. listopada b. r. Prof. dr. Roman Dyboski z Krakowa wykład p. t. „Wrażenia z Ameryki“. Bilety na wszystkie wieczory do nabycia w kancelarji Kasyna i

DZIŚ TANI DZIEŃ W TEATRZE WIELKIM. Po cenach znacznie zniżonych ukaże się dziś w sobotę dnia 23 bm. wieczorem wielka rewja Zbierzchowskiego „To możesz opowiadać swojej babci“. Rewja ta zejdzie już wkrótce z afisza, ustępując miejsca pięknej operetce Kalmana „Księżniczka Chicago“.

Z TEATRU MAŁEGO. Dziś w sobotę 23 bm. i jutro w niedzielę wieczorem wesoła, pełna humoru i słonecznej pogody komedja Hopwooda „Słomiani wdowcy“, pięknie wystawiona, doskonale grana przez nasz zespół komedjowy.

Żadna artystka filmowa do tego czasu nie zdobyła tak serc publiczności lwowskiej, jak
JADWIGA SMOSARSKA
45448

„PROCES MARY DUGAN“, rozgłośna sztuka amerykańska zostanie powtórzona w Teatrze Małym w niedzielę dnia 24 bm. pop. o g. 3'30 po cenach popołudniowych. Świetna ta sztuka więcej powtórzona nie będzie, jest to zatem ostatnia okazja zobaczenia jej.

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za duszy śp. poległych i zmarłych członków oraz członkiń Korpusu wysłużonych wojskowych we Lwowie odbędzie się dnia 26 listopada br. o godz. 8-mej rano w kościele OO. Bernardynów, na które zaprasza dalegacje Towarzystw, członków oraz wiernych chrześcijan. Wydział.

ZA SPOKÓJ DUSZY ŚP. WACŁAWA IWASZKIEWICZA pogromcy Niemców pod Rygą, generała Wojsk Polskich Obrońcy Lwowa i Kresów Wschodnich odbędzie się dnia 25 listopada b r. o godzinie 9.30 przed głównym ołtarzem w kościele OO. Bernardynów we Lwowie Nabożeństwo żałobne. Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów zaprasza całe społeczeństwo lwowskie do gremialnego wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnem.

ZAMIAST KWIATÓW NA TRUMNĘ nieodżałowanej pamięci dyrektora Mieczysława Sołtysa, Dyrekcja i grono profesorów Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach, złożyło na zasilenie funduszu wydawniczego kompozycji Mieczysława Sołtysa kwotę 220 zł.

UROCZYSTY OBCHÓD DLA OŚWIATY POZASZKOLNEJ w rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza odbędzie się w niedzielę dnia 24-go listopada 1929 roku o godzinie 18-tej (6-tej wiecz.) w sali własnej Towarzystwa Szkoły Ludowej przy ul. Czarnieckiego l. 1 w Domu Oświatowym im. Ernesta Adama.

UROCZYSTY OBCHÓD KU UCZCZENIU ROCZNIC LISTOPADOWYCH urządzony staraniem wychowanków Internatu im. G. Piramowicza odbędzie się w sali przy ul. 29 Listopada l. 6 w niedzielę dnia 24 listopada br. z nast. programem: 1. Słowo wstępne; 2. Chór; 3. Parvi — „Hanusia Krożańska“ dramat w dwu odsłonach; 4. Wiśniowski — „Stary mundur“, obraz dramatyczny na tle powstania.

NIEDZIELNE POPULARNE WYKŁADY Z HIGJENY. W niedzielę dnia 25 listopada o godz. 11-tej przedpołudniem w sali kinoteatru „Marysieńka“ odbędzie się wykład Doc. Dra Tadeusza Wiczyńskiego pt. „O chorobach wenerycznych i ich następstwach u kobiet“ — wstęp wyłącznie dla kobiet. Wykład ilustrują liczne przeźrocza.

POLSKIE TOW. FILOLOGICZNE (Koło lwowskie). Posiedzenie naukowe odbędzie się w sobotę dnia 23 listopada br. o godzinie 18-tej w sali IV. na I. p. w Uniwersytecie, przy ulicy Marszałkowskiej l. 1. Odczyt wygłosi: Prof. R. Ganszyniec: Reorganizacja programu studjów humanistycznych w szkołach średnich.

Z TOW. PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Wystawa Zw. Artystek Pol. w salach Towarzystwa cieszy się nadal niezwykłem powodzeniem. Wiele dzieł zostało już sprzedanych. Jeden obraz p. Nowotnowej nabyła do swoich zbiorów Galerja miejska. Wystawa zaaranżowana bardzo estetycznie. Sale ozdobione kilimami. Publiczność z prawdziwem zainteresowaniem i sympatją ogląda umieszczone w nich obrazy, rzeźby, dzieła graficzne. Krytyka odniosła się do obecnej wystawy z wielką życzliwością i uznaniem dla ruchliwości Związku oraz twórczości artystek w nim zrzeszonych. Wystawa otwarta jest codziennie od 10 do 15 pop.

Z KÓŁ RODZICIELSKICH. W szkole męskiej im. Lenartowicza we Lwowie, ul. Weteranów 11, odbędzie się dnia 24 bm. o g. 5-ej popoł. uroczysty wieczór ku uczczeniu Powstania Listopadowego. W skład programu wchodzi: 1) Solo skrzypcowe z akomp. fortep. Marja Trusiówna, prof. Konserwatorjum muzycznego; 2) Chór mieszany Zw. P. Naucz. Sz. Powsz.; 3) Śpiew solowy przy fortepianie p. Aniela Zubrzycka; 4) Solo fortep. p. Zofja Trusiowa; 5) Utwory na trzech cytrach p. F. Niewczykówna, G. Schmidtowa, Z. Falkowski; 6) Deklamacja przy fort. p. T. Andruchowicz; 7) Słowo wstępne prof. Jan Balicki. Bilety wcześniej do nabycia u tercjana szkolnego. Dochód przeznaczony na akcję dożywiania dzieci.

ZBIÓRKA NA DZIEŃ OŚWIATY POZASZKOLNEJ. Dnia 24 bm. ukażą się na ulicach naszego miasta tradycyjne puszki Towarzystwa Szkoły Ludowej. Dochód ze zbiórki przeznaczony jest na akcję oświatową pozaszkolną Kół TSL., które liczą na ofiarność społeczeństwa kresowego.

Tego samego dnia o godzinie 18-tej wieczorem odbędzie się Uroczysty obchód Dnia Oświaty Pozaszkolnej, urządzony staraniem TSL. we Lwowie w Domu Oświatowym im. Ernesta Adama, ul. Czarnieckiego l. 1, II. p. Całość Oświaty Pozaszkolnej i roli w pracy kulturalno - oświatowej wielkiego pisarza Henryka Sienkiewicza. — Szczegóły w programach

„SCENA GWIAZDY“ urządza w niedzielę dnia 24 listopada, uroczysty wieczór ku uczczeniu Rocznic listopadowych. Wystawiony będzie dramat Stefana Żeromskiego: ‚Ponad Śnieg“. Udział biorą wybitne siły dram., które raz jeszcze dowiodą, że „Scena Gwiazdy“ pielęgnując tradycję urządzania rocznic narodowych, potrafi wywiązać się z odpowiedzialnego zadania i dramat wielkiego pisarza, wystawić z należnym pietyzmem i starannością. Reżyseruje p. M. Ch. Marjanowicz. W przedstawieniu bierze udział zwiększony zespół amat. symf. orkiestry „Gwiazdy“, który pod kierunkiem prof. K. Abratowskiego, odegra utwory Moniuszki, Chopina i inne.

Początek o godzinie 7 wieczorem. Bilety można wcześniej nabyć w cukierni F. Pitołaja, ul. Łyczakowska 11.

FRANCUSKI ODCZYT o psychotechnice. Staraniem sekcji psychologicznej P. Tow. Filozoficznego wygłosi w niedzielę 24 bm. o g. 19-ej p. J. M. Lahy odczyt pt.: La Psychotechnique en France. Methode generale et applications. — Prelegent znany z wielu prac naukowych z dziedziny psychologji stosowanej jest jednym z głównych pionierów i organizatorów ruchu psychotechnicznego we Francji. Dzięki jego pracy i zdolności organizacyjnej powstał w 1924 r. w Paryżu ogromny Instytut Psychotechniczny przy Tow. Komunikacyj miejskich, zatrudniającem przeszło 30 tysięcy pracowników. Od chwili powstania jest p. Lahy kierownikiem Instytutu i pracując szereg lat w tej dziedzinie, poczynił wiele cennych i interesujących spostrzeżeń i doświadczeń, które uwzględni w swym niedzielnym odczycie. Odczyt odbędzie się w sali posiedzeń Seminarjum Filozoficznego Uniw. (ul. Marszałkowska 1., I. p.) Wstęp wolny.

OMYŁKA ADRESU. W związku z zamieszczonem dnia 17. XI. br. w naszem piśmie ogłoszeniem **Skład aparatów i przyborów fotograficznych,** prostujemy mylnie zamieszczony adres, — który winien brzmieć: **SCHERFF & SKORNY, — Lwów, Sobieskiego 5, tel. 35-04.** 9259

TOW. METAFIZYCZNE IM. CIESZKOWSKIEGO (ul. Bourlarda 5, parter). Dnia 23 bm. o g. 19-ej odbędzie się wieczór dyskusyjny. Wykład p. Aleksandra Buczko pt.: „Czytanie prawdy w wielkiej księdze wszechrzeczy o świecie“.

KORPORACJA GOSPODNIO - RESTAURACYJNA i pokrewnych zawodów we Lwowie Rynek 28, zawiadamia swych członków, że nikogo nie upoważniła do czynienia zbiórek pieniężnych pośród członków, gdyż wszystkie wydatki w obronię zawodu, pokrywa z wpływów wkładkowych.

„KOŁO SYMPATYKÓW" OCHRONKI PRZY WYŻSZEJ SZKOLE GOSP. ŻEŃSKIEJ W SNOPKOWIE urządza dnia 24-go bm. o godzinie 11.30 w południe poranek filmowy w kinie „Lew" — Cyrk z Charlies Chaplinem. Bilety przy kasie.

KOMITET BUDOWY KOŚCIOŁA na górnym Łyczakowie składa serdeczne podziękowanie tym wszystkich, którzy raczyli wziąć udział w koncercie na budowę tego kościoła. Składa więc podziękowanie pp. dr. Zofji Drexler-Pasławskiej, Irenie Danekównej, Schmarom, Leopold. Kielanowskiemu oraz chórowi medyków Akad. weteryn. Dochód z koncertu wynosi ponad 1000 zł.

KOMUNIKAT ZOKZ. we Lwowie. Z powodu umowy likwidacyjnej polsko-niemieckiej, zawartej dnia 31 października br. Zw. Obrony Kresów Zach. we Lwowie komunikuje, iż na posiedzeniu zarządu, uchwalono zwołać na środę 27 listopada konferencję przedstawicieli wszystkich stowarzyszeń społecznych, ugrupowań ideowych i instytucyj, na której, podobnie jak w maju br. w czasie zajść w Opolu, ZOKZ omówi rzeczowo powyższą sprawę, zaznajamiając zebranych ze swem stanowiskiem i przedłoży im do przyjęcia odpowiednie w tej kwestji rezolucje i wnioski.

POL. TOW. EKONOMICZNE we Lwowie urządza 26 bm. w wielkiej sali Izby przem.-handl. o g. 18-ej odczyt dr. Alfreda Gałuszki na temat „Tendencje gospodarcze Paneuropy". Odczyt wzbudzi zapewne ogromne zainteresowanie wśród szerokich sfer kulturalnych naszego społeczeństwa, tak ze względu na nadzwyczaj aktualny temat poruszający obecnie wszystkie umysły u nas i za granicą, jak i na znaną osobę prelegenta. Wstęp wolny dla członków PTE. i dla wprowadzonych gości.

KOMPLET TANECZNY urządza Stow. **„Skała"**, w niedzielę dnia 24. listopada b. r., w lokalu własnym, ul. Mickiewicza l. 28 pod kierownictwem p. H. Brysiowej. Orkiestra smyczkowa. Początek o godz. 5-tej popoł. Wpisy na lekcje tańców na kurs niższy i wyższy, przyjmuje się codziennie wieczorem, w sekretarjacie Stow.

DRUŻYNA WIOŚLARSKO-ŻEGLARSKA młodzieży kolejowej, urządza 24 bm. tj. w niedzielę w kinie Grażyna wielki poranek o g. 11-ej rano. Program: 1) Uśmiech losu, 2) szereg scen z życia polskiej marynarki.

Z TOW. IM. T. KOŚCIUSZKI. Wpisy na kurs najnowszych tańców pod kierunkiem p. Józefa Ciesielskiego, baletmistrza teatrów m., przyjmuje codziennie wieczorem gosp. Tow.. Jutro, w niedzielę komplet taneczny.

„OSTROŻNIE NA ZAKRĘTACH", przebajeczna, tryskająca humorem rewja w 14 przejściach, oto tytuł najnowszej premjery, która odbędzie się 22 bm. w piątek o g. 7·15 i 9·30 wiecz. i w dni następne, w teatrze „Gong" (gmach Colosseum). Dzięki dużym kosztom i wysiłkom reżyserji, artystów, baletu i orkiestry, zmontowano trzeci program „Gongu" tak pomysłowo, barwnie i dowcipnie, że program ten z pewnością podbije cały Lwów. Na całość rewji składają się pomysłowe i znakomite sketche, pióra wybitnych autorów polskich, śpiewki i śpiewy, tańce i zespołowe ewolucje znakomitych Koszutski-girls, przy udziale całego zespołu. „Ostrożnie na zakrętach", to rewja, która ściągnie niewątpliwie publiczność żądną beztroskiej i miłej rozrywki, do czego walnie się przyczyni obecny program „Gongu", zdobywającego sobie z dnia na dzień coraz coraz liczniejsze szeregi sympatyków i wielbicieli.

(d) **CZYJ PUGILARES?** Przed kilku dnia mi znaleziono pugilares z kwotą 15 zł. 27 gr. Poszkodowany może go sobie odebrać w wydziale śledczym przy ul. Kazimierzowskiej 30.

(d) **POSZKODOWANY W POCIĄGU.** — Schulim Engelberg, inkasent, zam. przy ul. św. Anny 15, zawiadomił wczoraj policję, że w pociągu między stacjami Rawa Ruska a Dobrosin, skradziono mu futro.

(d) **KRADZIEŻE KIESZONKOWE.** W kościele OO. Bernardynów Wandzie Reinlendowej, zam. przy ul. Zielonej 51, skradziono portfel, zawierający 75 zł.; Annie Kanchler, zam. przy ul. Szaszkiewicza 6, w ustępie przy ul. Łęgjonów skradziono pugilares, zawierający 10 zł.

(d) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Wczoraj wieczorem 20-letnia służąca Tacjana Harzówna, w celu samobójczym skoczyła z II. piętra realności, przy ul. Sodowej 6. Doznała ona złamania kręgosłupa. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala powszechnego. Powodem rozpaczliwego kroku miała być zawiedziona miłość.

(d) **KRADZIEŻ W CERKWI.** Onegdaj w cerkwi w Żorniskach, pow. Gródek Jagielloński, została dokonana kradzież. Jako jeden ze sprawców tej kradzieży został wczoraj aresztowany Józef Kosiak ze Stradcza.

(d) **NOWORODEK W KOSZU.** W realności przy ul. Króla Leszczyńskiego 45 znaleziono w piwnicy w koszu zwłoki noworodka. Na miejscu zjawił się komisarz Balicki z wydziału śledczego, który prowadzi dochodzenia w tej zagadkowej sprawie.

(d) **ARESZTOWANIE TANCERKI.** Policja aresztowała wczoraj Teodozję Kalinowską, liczącą lat 25, tancerkę, zam. przy ul. Jagiellońskiej 17. Była ona poszukiwana przez sąd grodzki w Poznaniu do odbycia kary.

FOTOGRAFICZNE
APARATY I PRZYBORY
poleca NOWO OTWORZONA FIRMA
SCHERFF & SKORNY
Lwów, Sobieskiego 5. Tel. 25-04
4686

Z muzyki.

Koncert Stanisława Tawroszewicza i Władysława Wochniaka.

Laureaci warszawskiego Konserwatorjum z klasy prof. Wacława Kochańskiego zaprezentowali się w dniu 21 b. m. w sali Kasyna i Koła Lit. tutejszej publiczności.

Znajomość ta pozostawia nad wyraz miłe wrażenie: obaj uczuiowie przynoszą chlubę swemu mistrzowi. Obaj opanowali instrument w tym stopniu, że można ich słuchać z zainteresowaniem. A to znaczy bardzo wiele.

Czy fortunnem było jednoczesne ich ukazywanie? Stanowczo nie. P. Tawroszewicz jest wprawdzie b. poprawnym tak w rytmie, jak w czystości tonu niemniej musi się jeszcze uczyć i w grze jego przebija oschłość, cechująca grę uczniowską. Nie odmawiam mu wybitnych zdolności.

Jednak talentem i to (niech nam to będzie wolno zaryzykować) **wielkim** talentem jest niezaprzeczenie 15-letni Władysław Wochniak. Pierwsze pociągnięcie smyczka, wydobywające ton głęboki, płynący równocześnie z serca i z głębi dobrze pracującego mózgu, o tem zdecydowało. Od opanowania postaci, po przez śmiałe rzuty lewej ręki, staranność i nieskazitelność czystości tonu, pracę nad pogłębieniem wniknięcia w istotę kompozycji — wszystko to wróży młodziutkiemu, a dziś już bardzo dobremu skrzypkowi, wielką i świetlaną przyszłość.

To życzenie niech mu będzie zachętą do dalszej nad sobą pracy. W sztuce bowiem można albo iść naprzód, albo się cofać.

Koncert poprzedziła krótka prelekcja prof. Kochańskiego, poświęcona Karolowi Lipińskiemu, który rywalizował skutecznie z Paganinim, nie zdobywając jednak tej popularności — oraz o Stanisławie Barcewiczu.

Ci dwaj królowie skrzypiec winni, zdaniem mówcy, natchnąć nas wiarą, iż posiadane talenty, tak liczne wśród naszej młodzieży, mogą z otuchą i wiarą patrzeć w przyszłość.

Przy fortepianie — usłyszeliśmy po raz pierwszy prof. Jerzego Lefelda, którego dyskretny akompaniament przyczynił się w niemałym stopniu do podniesienia poziomu wieczoru.

P. T. Publiczności garstka.

Czesław Krzyżanowski.

Sport.

Rozdanie nagród zwycięzcom biegu „Wieku Nowego".

Jutro o godz. 10-tej przed południem w gmachu Redakcji „Wieku Nowego" przy ul. Sokoła 4 odbędzie się

uroczyste rozdanie nagród

zwycięskim drużynom i zawodnikom w biegu naprzełaj „Wieku Nowego", odbytego dnia 3 listopada b. r.

Dyscyplina zawodnicza wymaga, by każdy zawodnik zjawił się osobiście celem odebrania swej nagrody, a zwycięskie drużyny wędrowny puhar „Wieku Nowego" i plakiety. Nagrody zostały w tak wielkiej liczbie rozdzielone, że nikt chyba nie może czuć się pokrzywdzonym.

Niema nigdzie takiej konkurencji, by na 80 startujących seniorów — 50-ciu zostało nagrodzonych żetonami.

To samo odnosi się do juniorów. Ta okoliczność powinna być podnietą dla rzesz młodzieży, siedzącej w domu i bojącej się przebiec parę kilometrów na wiosnę i w jesieni.

EPILOG GIER LIGOWYCH.

W najbliższą niedzielę odbędą się w Warszawie dwa spotkania ligowe, a to **Legja — Turyści i Warszawianka — Ruch**, które zadecydować mają, czy Legja zajmie trzecie miejsce w tabeli, nagradzane jeszcze medalami przez Zarząd Ligi, czy też na trzeciem miejscu pozostanie Wisła, — następnie czy Turyści i Ruch pozostaną w lidze!

Sprawa jest zupełnie jasna, szczególnie u Turystów, mając bowiem 18 punktów razem z Czarnymi — mogą liczyć na uratowanie się, jeżeli zdołają z Legją przynajmniej zremisować. Wówczas rozporządzając kapitałem 19 punktów wysuwają się przed Czarnych, którzy z Ruchem pozostana kandydatami do 12 miejsca i podzielenia losu I. F. C. Jeśli przegra Ruch z Warszawianką, pozostanie dalej z 16 punktami i ewentualne jego zwycięstwo nad Garbarnią 1 grudnia położenia nie polepszy, gdyż mając gorszy stosunek od Czarnych, będzie musiał ustąpić im 11-te miejsce.

Zawodami niedzielnymi kierują: Turyści — Legja — pan Słomczyński, Warszawianka — Ruch — pan Wardeżkiewicz. Jak widzimy — najbliższa niedziela wyłonić ma drugiego kandydata do spadku, chociaż i ta sprawa może się jeszcze przeciągnąć aż do meczu Garbarnia — Ruch.

Na wypadek bowiem zwycięstwa Turystów nad Legją lub remisu między tymi zespołami — Turyści wychodzą poza obręb kombinacji spadku — pozostaje natomiast Ruch na wypadek zwycięstwa lub remisu z Warszawianką. Wówczas Ruch, dysponując 18-toma względnie 17-toma punktami, będzie musiał zdobyć jeszcze przynajmniej jeden punkt na Garbarni, by wysunąć się przed Czarnych.

Krótko mówiąc, radykalnie wyjaśni sytuację spadku ewentualna niedzielna klęska Turystów lub Ruchu. Czekajmy zatem na warszawskie niedzielne wyniki.

DOKOŁA WEJŚCIA DO LIGI.

Wszystkie cztery drużyny, będące mistrzami grup klasy A — grają tej niedzieli ze sobą o wejście do ligi. Lechja rozegra swój czwarty mecz z rzędu z Ł. T. S. G. w Łodzi. O ile lwowianie potrafią z tego spotkania wyjść zwycięsko, są pewnymi kandydatami wejścia do ligi. W Wilnie Naprzód górnośląski potykać się będzie z Ogniskiem. Zwycięstwo Górnoślązaków jest prawie pewne, tak, że Lechja musi wytężyć wszystkie siły, by utrzymać się na naczelnem miejscu.

Teoretycznie wszelkie szanse wejścia do Ligi straciło Ognisko, pozatem jednak tak Lechja, jak Ł. T. S. G. i Naprzód mogą dopiąć tego zaszczytu, wszystko zależy jednak od wyników jutrzejszych.

HOKEIŚCI PRZYGOTOWANI DO ROZGRYWEK.

Mistrzostwa okręgu lwowskiego klasy A odbędą się w Lwowie pierwsza kolej-

ka między 21—26 grudnia b. r. druga między 10—20 stycznia. Kolejność wylosowanych gier: pierwsza kolejka: 1) Lechja — Czarni, 2) L. T. Ł. — Pogoń, 3) Pogoń — Lechja, 4) Czarni — L. T. Ł., 5) Lechja L. T. Ł., 6) Czarni — Pogoń.

Druga kolejka: 1) L. T. Ł. — Czarni, 2) Lechja — Pogoń, 3) Pogoń — Czarni, 4) L. T. Ł. — Lechja, 5) Czarni — Lechja, 6) Pogoń — L. T. Ł.

Zarząd L. O. Z. H. L. komunikuje, że wkładki do P. Z. H. L., w wysokości 30 zł. od drużyn A-klasowych i 15 zł. od drużyn B-klasowych, należy uiścić do dnia 1-go grudnia br., zaś do L. O. Z. H. L. w wysokości 10 zł. od drużyn A-klasowych i 5 zł. od drużyn B-klasowych do dnia 15 grudnia br. na ręce skarbnika p. dr. Petera.

Jehuda (Tarnopol) — Świteź (Lwów) finałowe zawody o wejście do klasy A. odbędą się dnia 24 listopada br. o godz. 11.30 przed południem na boisku L. K. Świteź (wylot ul. Św. Marcina) dojazd tramwajami 5. 9 i 10. Zawody poprzedzą spotkanie towarzyskie Zenit — Świteź II o godz. 9.45 przedpoł. Powyższe zawody budzą zrozumiałe zainteresowanie, gdyż w razie przegranej Świtezi odbyłyby się decydujące zawody między Ruchem przemyskiem a Świtezią na neutralnym terenie. Zawody odbędą się bez względu na pogodę. Przedsprzedaż po zniżonych cenach w firmie Maraton przy ul. Akademickiej.

NERWY

KAŻDEGO CZŁOWIEKA

potrzebnją pokrzepienia. Oprócz wstrzemięźliwości i regularnego życia, używaj odżywkę Sanator (vitaminowo-lecyt) — a wzmocnisz je i usuniesz wszelkie nienormalne objawy.

4463

Sanator otrzymasz w aptekach i drogerj.

Charakterystyczna karjera
nowego ambasadora Sowietów w Londynie.

Po długich rokowaniach rząd angielski zdecydował się, jak wiadomo, wznowić stosunki dyplomatyczne z Sowjetami, od dawna zabiegającemi o uznanie największego mocarstwa morskiego. Regulatorem stosunków sowjecko-angielskich będzie nawomianowany ambasador sowjecki w Londynie, Sokolnikow.

Właściwe nazwisko Sokolnikowa brzmi Hersz Brylant. Jest on synem żydowskiego lekarza z Homla. Karjera jego jest typowym życiorysem obecnych dygnitarzy Rosji. Mając lat 17, Hersz Brylant wstąpił do partji socjal-demokratycznej. W r. 1907 aresztowano go za propagandę komunistyczną w wojsku i po odsiedzeniu kary 2 lat więzienia, wysłano na Sybir. Wkrótce Brylantowi udało się zbiec.

Aż do wybuchu rewolucji bolszewickiej przebywał on w Szwajcarji, skąd w r. 1917 powrócił do Rosji. Pierwszą jego funkcją były rekwizycje w bankach rosyjskich, przeprowadzone z wielką bezwzględnością. W r. 1918 Sokolnikow był członkiem delegacji do rokowań o pokój brzeski, poczem stanął na czele „czrezwyczajki“, która zwalczała powstanie przeciwsowjeckie robotników na Uralu. Dowodził on również armją sowjecką w wojnie z Denikinem i był prezesem centralnego komitetu wykonawczego w Turkiestanie.

Od r. 1921 do 1926 Sokolnikow był komisarzem ludowym skarbu, poczem został członkiem centralnego komitetu wykonawczego międzynarodówki komunistycznej.

Nominacja Brylanta-Sokolnikowa na stanowisko ambasadora sowjeckiego w Londynie świadczy, iż rząd Mac Donalda, dążąc do nawiązania kontaktu z Sowjetami, postanowił zdobyć się na maximum ustępliwości.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

SERJA 35.

ROZWIĄZANIE ZAGADEK
pomieszczonych w serji: 33.

1) BILETY WIZYTOWE: Modniarka, Dekorator, Akwizytor, Minister, Nauczycielka.

2) LOGOGRYF:

osIka
ryWal
stAwy
poSag
ocZko
TeKla
śnIeg
bıEda
koWal
plIka
jaCht
krZak

IWASZKIEWICZ

3) KWADRAT:

K	a	ż	d	a
l	i	s	z	k
a	s	w	ó	j
o	g	o	n	c
h	w	a	l	i

Nagrody za trafne rozwiązanie zagadek przy losowaniu otrzymali:

1) karton (5 kg.) cukru — Gena Wondraczkowa, Lwów, Listopada 40.

2) 1 tom powieści — Fryderyk Ziegler, kontroler telegr., Lwów, Obertyńska 6.

DO ROZWIĄZANIA.

REBUS.

SZARADA
(ułożył R. S.)

Moja **pierwsza** wchodzi w skład każdego [domu,
Ale spać tam w zimie nie radzę nikomu!
Druga — wspak czytana sto lat obejmuje. —
(Wiekiem jest znaczenia tak małego słówka).
Gdy kto **trzecią** z literą „w“ złączyć spróbuje
Powstanie nazwisk ormiańskich końcówka.
Całość powieściopisarz, przez którego dzieła
Literatura polska w świecie zasłynęła.

ŁAMIGŁÓWKA
(ułożył T. Zubek, Sygniówka).

RAK
OLA
TOM
OŚĆ
ARA
KRA
ERA
OSA
RYS
LEW
AZA
BIS
ELA
LOT

Do podanych rzeczowników należy dodać na początku jedną literę, by utworzyć inny rzeczownik. Dodane litery, czytane z góry na dół dadzą imię i nazwisko powszechnie znanej postaci z w. XIX.

LOGOGRYF
(ułożył Z. Kling).

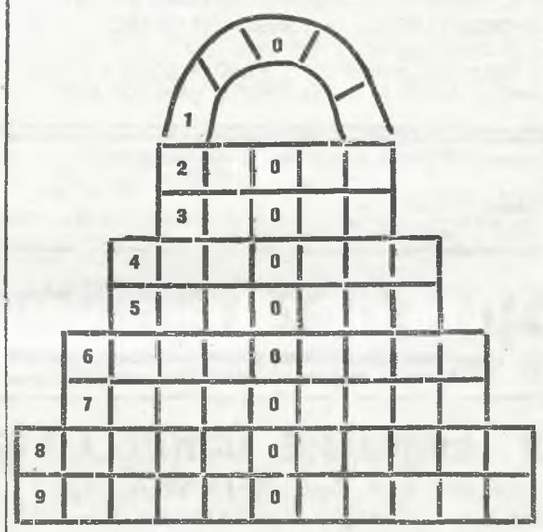

W kratki wieży wstawić poziomo 9 wyrazów o podanem poniżej znaczeniu. — Rząd środkowy, oznaczony kółkami, czytany pionowo, da początkową literę imienia i nazwisko wielkiego poety polskiego.

Znaczenie wyrazów: 1) inaczej bitwa, 2) ochrona przeciwgazowa, 3) latający ptak domowy, 4) zabawka, — 5) rzemieślnik, — 6) bywa używana zamiast cukru, 7) odbywający próbę w zakonie, — 8) poświęcenie kościoła, 9) powieściopisarz polski, autor dobrze znanej „Trylogji“.

Rozwiązania zagadek należy przesyłać w kopertach opatrzonych kuponem adresowym, do czwartku dnia 5. grudnia b. r Za trafne rozwiązanie wszystkich zagadek przeznaczono do rozlosowania:

1) 10 złp. w gotówce,

2) 1 tom ciekawej powieści.

Wyciąć! Nakleić na kopercie! Wyciąć!

Udział w losowaniu biorą tylko listy z tym adres.

„WIEK NOWY“
ROZRYWKI UMYSŁOWE
Serja 35
LWÓW
UL. SOKOŁA l. 4.

Włamania i kradzieże
we Lwowie.

(d.) Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Natana Klausnera przy ul. Szpitalnej l. 24, z którego zabrali nakrycie stołowe srebrne, wartości 2000 zł.

Z mieszkania Zofji Galewskiej przy ul. Dwernickiego l. 50 włamywacze zabrali suknię koloru migdałowego, kolję z granatków, lornetkę polową i kolczyki złote; z mieszkania Leopolda Bergera przy ul. Zielonej l. 95 zabrali garderobę, wartości 350 zł., a z mieszkania Jadwigi Patary przy ul. Nabielaka l. 45 skradli prześcieradła, trzy sztuczki płótna białego, buciki i w gotówce 50 zł. Również włamywacze w nocy dostali się do sklepu Tadeusza Lewickiego przy ul. Krasińskiego l. 9, z którego zabrali tytoniu i papierosów, wartości 75 zł.

Dalej Janowi Nimczukowi przy ul. Szaszkiewicza l. 4 skradziono palto i zegarek; z piwnicy Zygmunta Falisza przy placu Unji Brzeskiej l. 4 skradziono połowę wieprza i szynkę, wartości 180 zł.; zaś Hani Feliks z Zimnej Wody na placu Solskich skradziono torebkę ręczną, zawierającą 40 zł. i paszport.

Program radiokoncertów.

NIEDZIELA, 24 LISTOPADA 1929.

Warszawa: Nabożeństwo 10.15.

Od.: Dla gospodyń wiejskich 14.00; Co uprawiać 14.30; O czem trzeba wiedzieć 15.00; Kobieta a książka 15.00; O żubrach 16.40; Ostatni czyn Mickiewicza 17.15; Rozmaitości 19.00; Podróż w kajaku z Warszawy do Kopenhagi 19.25; O Szanghaju 22.00; Ostatnia fala 22.25.

K.: Organowy z Filh. 12.10; Orkiestralny 14.20; Śpiew 14.50 i 15.20; Muz. gram. 16 20 i 16.55; Popołudniowy 17.40; Aud. narodowościowe 20.05; Muz. tan. 23.00

Katowice: Nabożeństwo 10.15.

Od.: Potęga ciemnoty 15.20; O sadownictwie 15.40; Na szachownicy 17.20; Rozmaitości 19.20; Bery i bojki śląskie 19.30; Dole i niedole speakera 22.00.

K.: Z Warszawy 12.10; Popularny 16.00; Orkiestralny 17.40; Kwartetu 19.20; Z Warszawy 20.00; Muz. tan. 23.00.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Budapeszt: Konc. symfoniczny 11.30.
Lipsk: Konc. symfoniczny 11.30.
Wiedeń: Akademja ku czci Wagnera 11.30.
Sztockholm: Konc. symfoniczny 13.30.
Daventry: Konc. symfoniczny 17.15.
Lipsk: „Requiem" (oratorjum Verdi'ego) 19.05.
Hamburg: „Requiem" (oratorjum Cherubiniego) 20.00.
Berlin: Konc. symfoniczny 20.00.
Medjolan: Konc. symfoniczny 20.30.
Wrocław: „Inri" (orat. Hefera) 20.30.
Rzym: „Falstaff" (op. Verdi'ego) 21.02.

PONIEDZIAŁEK, 25 LISTOPADA 1929.

Warszawa: Od.: Dla gospodyń 15.20; Dla dzieci 16.15; Lekcja francuskiego 17.15; Rozmaitości 18.45; Skrzynka pocztowa rolnicza 19.10; Muzyczny 20.15; O książce 22.00; Ostatnia fala 22.25.

K.: Muz. gram. 12.05, 16.45 i 19.25; Kameralny 17.45; Międzynarodowy (z Budapesztu) 20.30; Muz. tan. 23.00.

Katowice: Od.: Z Warszawy 16.15; Radjoamator śląski 17.15; Rozmaitości 18.45; Ze Spisza 19.05; Lekcja poprawnego mówienia 19 30; Cudze chwalicie..." 20.05; Z Warszawy 22.00 i 22.25.

K.: Muz. gram. 12.05, 16.45; Z Warszawy 17.45; Międzynarodowy 20.30; Z Warszawy 23.00.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Królewiec: „Msza h-moll" Bacha 20.05.
Daventry: „Luise" (opera Charpentiera) 23.25.
Budapeszt: Konc. międzynarodowy 20.30
Rzym: Pieśni neapolitańskie 22.02.
Monachjum: Konc. kameralny 22.05.
Londyn: Konc. kameralny 22.35.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrowy (szer. 75 mm) na pierwszej stronie . . . . . zł. 1·20
1 „ „ „ „ „ w tekście . . . . . „ 0·80
1 „ „ „ 37 „ za tekstem . . . . . „ 0·20
Ogłoszenie drobne za słowo . . . . . „ 0·10
„ „ matrymonjalne, korespondencje prywatne — słowo . . . . „ 0·20
„ „ drobne dla poszukujących pracy słowo . . . . . zł. 0·05

Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej . . . . . „ 1·00
„ „ „ niedzielę najmniej. . . . . „ 1·50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

Sprzedaż reklamowa 10 dni — 10 dni
Od 25. listopada do 5. grudnia b. r. sprzedaje o 40% taniej najnowsze modele: — Płaszczy, sukien i trykotaży
Centrala B-cia KAREL
Lwów, ul. JAGIELLOŃSKA 7 (róg 3-go Maja). — Filja: Stanisławów—Pasaż. 4682

Dr. Eugenjusz DURDEŁŁO
b. lek. klin. zagr. spec. chorób skórn., wen., seksualn. i lekarskiej kosmetyki ord 8½—11 i 14—18, niedziela i święta 10—11.
Lwów, ul. Potockiego 11, tel. 65-87.
Lampa kwarcowa. -- Diatermja. -- Watofor. -- Kryoterapja. -- Separatkowe poczekalnie. 4508

Spec. chorób skórn., wener. i kosmetyki
Dr. ROMAN DOLNICKI ord. od 3—6 **ul. Głęboka l. 10** (parter). **Lampa kwarcowa, Diatermja.** 44927

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele i święta od 9-1 **Kraszewskiego 3.** Tel. 31-42. 42920

Specjalista chorób skórn., wener. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund-Fischer
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog, w Berlinie, Pradze i Wiedniu — ordynuje **Lwów, pl. Marjacki 10,** II. p., drugie wejście Sobieskiego 2 **Poczekalnie separatkowe.** — Telef. 51-68. 44358

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 42911
GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

Dr. EMIL ROSENBERG
POWRÓCIŁ i ordynuje od 3—5 Hetmańska 24, telefon 53-02. Leczenie lampą kwarcową. 44892

INHALATORJUM
do leczenia katarów nosa, gardła i krtani wedle systemów zagranicznych, czynne przez cały rok od 10—6. **Lwów, ul. Akademicka 14.** 4657

Specjalista chorób chirurgicznych i kobiecych
Dr. Zygmunt WACHMANN
b. długoletni operator klinik we Wiedniu **Lwów, ULICA ZYBLIKIEWICZA l. 5, telefon 70-45.** — Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach. 45372

AKUSZER i GINEKOLOG Dr. H. UFEL
Krasickich 17, I. p., tel. 80-55, ord. od 2—5. 45453

MĄDRY!
kupuje najpewniejsze prezerwatywy tylko w perfumerji 4543
S. FEDER
Lwów, Sykstuska l. 7.
Niebywałe i niewidziane nowości w tej dziedzinie! Zajmujący cennik z 3 wzorami zł. 1·25 w znacz. poczt. — Wysyłka poczt. dyskretnie.

4160

LOKALE

DWA pokoje z prawem użycia kuchni z komfortem, z osobnem wejściem od 1. grudnia do wynajęcia. Ul. Janowska l. 52, Willman. 44811

POKÓJ umeblowany, dwom studentkom, całe utrzymanie, fortepian, telefon. Podlewskiego 9. Neuweltowa. 45[illegible]9

GARAŻE zaraz do wynajęcia przy ul. Kochanowskiego 72, tel. 50—12. 44780

OPIEKA pierwszorzędna dla panienek z najlepszego domu, fortepian, francuskie, pomoc w nauce. Listy pod „Katolicy" do Adm. Wieku. 44961

FRONTOWY pokój z komfortem, z całem utrzymaniem dla solidnych — do wynajęcia. Listopada 45; I. p. na prawo. 9257

4 POKOJE, pokoik dla służby, kuchnia, 2 przedpokoje, miesięcznie 180 zł. zaraz do najęcia u właściciela, Lwowska Nr. 29, tel. 18-50. 44971

MIESZKANIE 5 lub 6 pokojowe, komfort, śródmieście, duży ogród, wynajmę. Oferty do Admin: Wieku pod „Ogród" 44960

MIESZKANIA z nowoczesnem komfortem w każdej dzielnicy za czynszem do wynajęcia. Zgłoszenia Biuro „Kontrakt". Batorego Nr. 36. 45144

WILLA 8 pokojowa, komfort, śródmieście — duży ogród, wynajmę. Oferty pod „Willa" do Admin: Wieku. 44959

LOKALU na pracownię cukierniczą poszukują w dzielnicy II. Zgłoszenia przyjmuje Kowalski, ul. Gródecka 14. 45136

POKÓJ nieumeblowany — do wynajęcia. Ul. Bilińskich 72. 45113

POKÓJ i kuchnia zaraz do wynajęcia. Pasieczna, willa „Apolonja" gospodarz. 44956

DO WYNAJĘCIA 1, 2 lub 3 pokoje duże słoneczne — wykwintnie urządzone lub bez mebli, z utrzymaniem pierwszorzędnym lub bez, dla bezdzietnej pary małżeńskiej od 1. grudnia w najizdrowszej części miasta przy ul. Teatyńskiej l. 35, II. p., mieszk. 8; 45155

POSZUKUJĘ dla syna pomieszczenie tylko na przespanie. Listy z podaniem ceny pod „Uczeń" Admin. Wieku. 45014

POKÓJ frontowy umeblowany, z utrzymaniem i usługą dla poważnego pana do wynajęcia Gliniańska 21, parter prawy. 45012

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi z kuchnią i komfort, — 2 przedpokoje i 2 wejścia przy ul. Św. Zofji obok przystanku tramwajowego. Listy pod 26-48 do Adm. Wieku. 45241

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego wprost od gospodarza. Listy pod Z. D. do Adm. Wieku. 45213

POKOJU z niekrępującym wchodem poszukuje przyjezdny. Listy do Admin: Wieku pod „80 do 100". — 45224

POKÓJ komfortowy dla pań lub panów z wiktem lub bez od 1. grudnia do wynajęcia. Wiadomość ul. Teatyńska 27, prawy parter. 45434

MIESZKANIA, lokale, pokojo kawalerskie do wynajęcia, poszukuje wolnych, przeprowadza zamiany, Biuro, Ossolińskich Nr. 6. 45733

SOLIDNA, kulturalna pani dobrze sytuowana, poszukuje 2—4 pokoi z kuchnią Listy pod „Wieś" Admin. Wieku. 45431

BANKRUT uczciwy poszukuje mieszkania z kuchnią. Listy pod „Czynsz pewny" do Adm. Wieku. 45431

MIESZKANIA 3 i 4 pokojowe z kuchnią, komfort za czynszem miesięcznym zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Towarzystwo Terenowe pl. Marjacki 19 — I. p. 45028

Posad poszukują

KORESPONDENCJĘ francusko - niemiecką, handlową i prywatną, załatwiam po cenach umiarkowanych. Zgłoszenia do Administr. Wieku Nowego pod „Dokładnie". 44855

INTEL. starsza osoba poszukuje posady za kucharkę na probostwie albo jako dochodząca. Ul. Kopernika 29 A, u dozorcy. 45241

BIURO Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, telefon 13-61, poleca wszelkio siły nauczycielskie z językami, muzyką, Francuzki, Niemki, freblauki, pielęgniarki, gospodynie, kucharzy, ogrodników, szoferów, personal restauracyjny. 45234

INKASENT w sile wieku, uczciwy, dobrze się prezentujący, poszukuje posady w solidnej firmie. Na żądanie złoży odpowiednią kaucję. Listy pod „Inkasent O" do Admin. Wieku. 44856

SZUKAM posady portjera fabrycznego, woźnego lub jakiekolwiek inne zajęcie. Znam język niemiecki, — piszą na maszynie. Listy pod „Camaldolese" Admin. Wieku. 45016

OGRODNIK, żonaty, wiek średni, wszechstronnie fachowo wykształcony specjalista kwieciarz, poszukuje posady zaraz lub od 1-go lutego. OGRODNIK, Uherce, poczta Gródek Jagielloński. 44858

POSZUKUJĘ posadę do niemowlęcia, wyjazd niewykluczony. Łaskawe listy pod „Niemowlę" do Adm. Wieku. 45159

RUTYNOWANY kucharz, z długoletniemi świadectwami prywatny i restauracyjny, poszukuje posady T. Sokulski, Żydaczów. 4652

PANIENKA z dwuletnią praktyką biurową, pisząca na maszynie, poszukuje posady. Listy do Adm. Wieku pod „Orjentacja". 45120

SZOFER z praktyką poszukuje posady prywatnej za pośrednictwo dobrej posady dam 100 zł. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Szofer". 45436

GOSPODARNA, uczciwa, młoda osoba, znająca się doskonale na kuchni i gospodarstwie domowem, — wiejskim i miejskim, — przyjmie posadę gospodyni u samotnej osoby. Listy pod „Samodzielna" do Adm. Wieku. 45424:

PANNA z praktyką i szyciem dziecinnem, poszukuje posady do dziecka 2—letniego od 1. grudnia — tylko dom katolicki, może być na wyjazd. Listy pod Z. K. do Admin. Wieku. 45409:

STUDENT III. r. praw — poszukuje odpowiedniej posady. Listy pod „Trzeci rok" do Admin. Wieku. — 45398:

DAM na jeden lub dwa lata mieszkanie albo siedemset złotych i więcej, za wyrobienie stałej posady pomocnika buchaltera, urzędnika, magazyniera, inkasenta. Długoletnia praktyka biurowa, znajomość księgowości. Listy pod „Sławek" do Admin: Wieku. 45366

MUNDANTKA pisząca biegle na maszynie, pragnie zmienić posadę. Łaskawe listy pod „Skromne wymagania 30" do Adm. Wieku 45384:

KUCHARKA, doskonale gotująca, uczciwa, łagodna świadectwa, referencje, — poszukuje miejsca do 2—3 osób od 1-go grudnia. Listy pod „Dom chrześcijański" do Admin. Wieku. 45374:

BUCHALTERKA — bilansistka. obznajomiona z kasowością, poszukuje posady od 1. stycznia 1920. — Referencje jak najlepsze. Listy do 1-go grudnia — przyjmuje Admin Wieku pod „Wija". 45333

OSOBA, średni wiek, znająca się na kuchni, poszukuje posadę jako gospodyni do dworu lub do większego gospodarstwa, zajmie się drobnem szyciem. Listy pod „Marja 1" do Adm. Wieku. 45334

EMERYTOWANY podoficer artylerji, posiadający ukończoną szkołę rolniczą, egzamin z rachunkowości państwowej, 4-letnią praktykę we większych gospodarstwach, obznajomiony z gospodarstwem mlecznem, chowem bydła oraz prowadzeniem samodzielnie rachunkowości gospodarczej i korespondencji, poszukuje odpowiedniej posady na skromnych warunkach Listy dla „Sekretarza" do Adm. Wieku. 44071:

MĘŻCZYZNA lat 21, intel. z wykształceniem średnim poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, najchętniej wożnego; miejscowość obojętna. Zgłoszenia: Lwów ul. Chrzanowska 10, Stachów. 45356

KANDYDAT architektury, wypraktykowany, szuka zajęcia. Listy do Admin: Wieku pod „Architekt". — 45356

ODDAM 14-letnią córkę — do nauki krawieczyzny Warunki wedle umowy. Zgłoszenia: Dawidów. Gnlewicz. 45363:

LOKALE

SŁONECZNY pokój z kuchnią dam za udzielenie pożyczki 2,500—3,000 zł. naprzeciw dworca Łyczakowskiego, nowy dom. 45401:

DWA POKOJE umeblowane z pełnym komfortem z użyciem łazienki, wejście od klatki schodowej przy ul. Wałowej dla poważniejszych panów zaraz do wynajęcia. Listy pod „Solidny dom" do Administr. Wieku. 45403:

ELEGANCKI pokój, komfort. klatka schodowa. na 1 osoby ewent. z utrzymaniem. Okólskiego Nr. 8, III. p. na lewo (boczna Sapiehy). 45410:

1 LUB 2 piękno umeblowane pokoje, komfort, z utrzymaniem lub bez, dla pań, panów lub małej rodziny do wynajęcia. Prowiantowa 5, naprzeciwko schodów. 45411:

POKÓJ (wejście z klatki schodowej) do wynajęcia. Śniadeckich 9, II. piętro, na prawo, (naprzeciw Techniki). 45428:

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia wprost od gospodarza. Szymonowiczów 9, willa, boczna Listopada. 45420:

POKÓJ dla pań katoliczek Friedrichów 7, parter lewy. 45422:

POKÓJ wspólny dla pana do wynajęcia. Słodowa — (boczna Łyczakowskiej) 7, I. p., ganek na prawo. — 45423:

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Ossolińskich 8, — I. piętro, drzwi 5. 45413:

DWU osobowy pokój frontowy z utrzymaniem, wynajmę. Św. Zofji 17, II. p. na lewo. 45383:

POKOI 2—3 komfort, poszukuję za pożyczkę lub czynsz z góry. Listy pod „Cegła" do Adm. Wieku. 45389

POKÓJ komfortowy, telefon do wynajęcia. Tarnowskiego 32, II. p. 45389:

POKÓJ umebl. frontowy, dla zamożnych studentów lub dobrze sytuowanego solidnego kawalera. Wiadomość: Plac Halicki 14, II. p., drzwi 16. 45392:

WSPÓLNY pokój do wynajęcia intel. panience. — Lelewela 7, parter prawy. 45395:

STANCJA bezdzietnym ze świadectwami za obsługę, do wynajęcia. Zbarazka 6; 45289:

POKÓJ i kuchnia, duży słoneczny, zaraz do wynajęcia, czynsz roczny 1,000 złotych, 5 minut do tramwaju przy torze kolejowym koło składu nafty Galicja. Zniesienie nowe Nr. 675 u konduktora Kowala. 45095:

MŁODE małżeństwo szuka pokoju z kuchnią w pobliżu śródmieścia. — Czynsz ustawowy. Listy do Adm: Wieku pod „300 D." 45108:

KOMFORTOWY pokój z utrzymaniem do wynajęcia. Łazarza 8, prawy parter. 45332

POSZUKUJĘ pokój z klatki schodowej, okolica Łyczakowskiej. Listy pod „Czysty" do Adm. Wieku. 45339:

BIURO, ul. 3. Maja, urządzone dwa pokoje frontowe, telefon, zaraz wynajmę. Ewentualnie sprzedam urządzenie. Listy pod „Korzystnie" do Adm. Wieku 45364:

POKÓJ umebl., elektryka, usługa, opał. Miłkowskiego Nr. 9, I. p., 4 drzwi. 45366

DWU słonecznych pokoi z kuchnią, komfortowych, w czystym domu nie nowym, poszukuje profesor gimnazjalny. Warunki wedle umowy. Listy pod „G. X." do Adm. Wieku. 44789:

POKÓJ dla uczenicy lub studentki. Miłkowskiego 9, I. p., 4 drzwi. 45367:

POKÓJ z kuchnią odstąpię dla 2 osób, skromnie umeblowany, czynsz za pół roku po 70 zł. Wiadomość: Budka tytoniowa, róg Batorego — Piłsudskiego, od 5—7. Konka. 45378:

ELEGANCKI, komfortowy pokój z osobnem wejściem do wynajęcia. Bliższa wiadomość: Tel. 52-99. 45379:

ZAMIENIĘ mieszkanie za dobrą dozorcówkę. Listy pod „Zamiana" do Adm: Wieku. 45341

POSZUKUJĘ eleg. umeblowanego pokoju z komfortem, z osobnem wejściem, (przy żyd. rodzinie) opałem, światłem, usługą i ewent. utrzymaniem. Listy pod J. M. do Adm. Wieku 45349:

INTEL. wdowa poszukuje intel. elegancką pannę izr. (najchętniej zajętą poza domem) na wspólne z komfortem mieszkanie; Sapiehy 51, III. p. na prawo od 3—6 pop. 45444:

TANIE mieszkanie wspólne dla spokojnej panienki Dominikańska 7, II. p — drzwi 6. 45331:

POSZUKUJĘ pokój z kuchnią od 1-go grudnia w II. dzielnicy, czynsz roczny 1,200 zł. Listy pod „Apolonja" do Administr. Wieku. 45321

POKÓJ z utrzymaniem dla kształcących, Gołąba cztery, drugie piętro na lewo. 45452:

Wolne posady

INTEL. osobę poszukuję do małego gospodarstwa. Listy pod „Grudzień" do Adm. Wieku. 45202

MŁODSZY pomocnik handlowy z branży obuwia — zostanie przyjęty natychmiast. Bedrijczuk, Leona Sapiehy 5. 45266

INTROLIGATOR, znający się na wyrobach woreczków papierowych, bezwzględny pedant, zostanie do większej fabryki przyjęty. Listy pod „Energiczny introligator" Admin: Wieku. 44904

PRAKTYKANTA do nauki przyjmie zakład lekarsko—dentystyczny. Zgłoszenia: Dr. Koellner, Fredry 7; 45244:

POSZUKUJĘ praktykanta do sklepu elektrotechnicznego. „Lumen" Marjacki Nr. 4. 45435:

ZASTĘPCOM LOSOWYM płacimy stałą gażę, zwrot kosztów podróży, wpisujemy do Kasy Chorych i funduszu pensyjnego. Płacimy prowizję pełne trzy raty. Cała pierwsza, druga i trzecia rata należą do zastępcy. Listy pod „Prowizję zaliczkujemy" Adm: Wieku. 3888

AGENTÓW katolików do handlu na prowincję poszukujemy, fachowość niekonieczna, zarobek około zł. 400. Lwów, Trzeciego Maja 5 (podwórze trzecie, drzwi lewe). 45073

CHŁOPAK silny znajdzie zajęcie. „Leherax", Chemiczne Zakłady, Asnyka 2. 45311

ZDOLNĄ monograniarkę — przyjmie Zakład Haftów, Koralnicka 6. 45300

PRAKTYKANTA uczciwego, z dobrego domu przyjmie firma Stanisław Moor ul. Zielona 17. 45297

MANIKURZYSTKA, pierwszorzędna siła, natychmiast potrzebna. Glasel — Pasaż Hausmana. 45223

POWAŻNE przedsiębiorstwo poszukuje zdolnego magazyniera ze znajomością artykułów branży elektrycznej, młodszej siły buchalteryjnej, wprawnej stenotypistki polsko — niemieckiej. Zgłoszenia listowne z podaniem curriculum vitae, odpisów świadectw i referencjami pod „347" do Biura ogłoszeń ulica Jagiellońska 7. 45427

ŚLUSARZ zdolny do naprawy zamków i okucia okien, potrzebny. Dwernickiego 7. 45418

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego, z dobremi świadectwami, przyjmę. Zgłaszać się codziennie od 3—5, Gródecka Nr. 56. 45421

POSZUKUJE sie mamki zdrowej do kilkudniowego dziecka. Wiadomość: Tarnowskiego 26, drzwi nr. 13 4541

POSZUKUJĘ zdolnych — wymownych agentów za wysoką prowizją. Zgłoszenia „Renoma". Jagiellońska 18 w podwórzu. 45415

POSŁUGACZKA ze świadectwami poszukiwana. — Gródecka 3. II p. 45404:

SŁUŻĄCĘ do wszystkiego, tylko dobrych świadectw przyjmę natychmiast. Ul. Bema 10, piętro lewe. — 45402:

POSZUKUJĘ Niemkę do dużych dzieci. Czermakowa, Konopnicka 16, III. p. 45357:

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza — Warszawa, Żórawia 42 I. Kursy wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. — Po ukończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów. 4495

DOCHODZĄCA, zostanie przyjęta zaraz z praniem. König, Gródecka Nr. 74; 45385:

KUCHARKA z dobremi świadectwami — zostanie przyjęta. Dr. Reichen, ul. Zimorowicza 7. 45340:

KILIMKARKA potrzebna zaraz. Korytkowa, Łyczakowska 3. 45350:

URZĄD Gminny w Klepariowie poszukuje egzekutora za kaucją. Posada do objęcia natychmiast. Podania wraz z odpisami świadectw należy składać najdalej do dnia 30. listopada b. r. 45351:

POSZUKUJĘ służącę do wszystkiego. Golstein, ul. Halicka 10, III. p. 45353:

FRYZJER damski zdolny i praktykantka, pierwszeństwo z początkami, potrzebni zaraz. Zaleski, ul. Głęboka 12. 45353

POSŁUGIWACZA i chłopca przyjmie fabryka kołder Liebermann, Jagiellońska 12. 45325

NIANIĘ do dziecka 10-cio miesięcznego przyjmę, Damańska, Hetmańska 6. 45445

POTRZEBNA panienka do ręcznych mereżek — oraz podręczna do krawieczyzny Jagiellońska 18, podwórze Haftka. 45454:

Kupno-Sprzedaż

DYWANY smyrneńskie — strzyżone, narzuty, garnitury, WANK, plac Marjacki 5, I. piętro. 3046

PORCELANA
SZKŁO
SERWISY
stołowe, kawowe, deserowe 4344
NAJWYŻSZE CENY
Roman Kalczyński
SOBIESKIEGO 10 — 12.

FUTRO (spód) kangury — okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Nachtwächter, Kopernika 16. 44714

SPRZEDAM nowy kożuch kryty długi, nadający się dla szoferów lub dorożkarzy. Nowej Rzeźni 27. 44803

PIANINO „Petrofa" krzyżowe mahoniowe okazyjnie sprzeda „Moniuszko" Zimorowicza 10. 44732

DO SPRZEDANIA w Brzuchowicach willa, 8 ubikacyj, wodociąg, klozety. — Wiadomość: Zabłocki. Brzuchowice. 44884

FUTRA OKAZYJNIE sprzedaje i przyjmuje do komisowej sprzedaży — „UNIWERSUM" Składnica komisowa, Lwów, Pasaż Mikolascha. 42281

DO SPRZEDANIA 7 morgów, rola i łąka przy gościńcu, 10 minut od stacji kolejowej Zadwórze. Listy pod „1,700 dolarów" Adm: Wieku. 44833

PIEKARNIA w pełnym ruchu do odstąpienia w Bóbrce. Stanisław Tarasowicz. 44889

FUTRO podróżne męskie, duże, łoszaki, spód i kołnierz borsuki amerykańskie do sprzedania. Listopada 5, mieszkanie nr. 1, od godz. 16—18. 44906

MOTORY elektryczne, dwa trzy konne, jeden siedmio konny, mało używane, kupi okazyjnie Fabryka ul. Marcina 9. 45021

POŃCZOCHY, skarpetki i trykotaże, najtrwalszo i najtańsze „Maja" Piłsudskiego 27. 45038

REALNOŚĆ, 12 lat, wolność podatkowa, 30,000 dolarów, wkład 10,000, reszta Bank, przynosi 11 procent, sprzedaje adwokat Brauner, Podlewskiego 9. 45321

10 000 CEGIEŁ najpiękniejszych, wielkiego formatu, sprzeda tanio adwokat Brauner, Podlewskiego 9. 45319

PARCELA budowlana 180 sążni do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość z grzeczności Inżynier Janiczek, Kleparów bok kościółka. 45218

DO SPRZEDANIA dom nowy, murowany, cały wolny, 7 ubikacji nie wykończony. Snopkowska 38. — 45273

KAMIENICA dwu piątrowa, nowa, z wolnem mieszkaniem komfortowa, dochód miesięczny 1,200 złotych, wkład 4,000 dolarów sprzeda Biuro „Kontrakt" Batorego 36. 45143

FORTEPIAN „Stingla" — czarny, króciutki, krzyżowy sprzedam okazyjnie. Łyczakowska 57 dozorca wskaże. 45144

SZORY angielskie — parokonne, nowe, wybitnej jakości, bronzy żółte — sprzeda za 800 zł. — Ulica Goldmana 17, I p. 45214

SPRZEDAM okazyjnie 2 futra męskie, Sapiehy 57, II. p., Moysa. 45212

MASZYNĘ do pisania w dobrym stanie kupię. Listy pod „Maszyna" Adm: Wieku. 45231

DO SPRZEDANIA dom nowy cały wolny, 8 ubikacji przy gościńcu Bogdanówka 73. 45102

Małżeństwa

PANNA (Polka) przystojna, bogata, pozna mężczyznę na stanowisku. Cel matr. Listy pod „Prowincja" do Admin. Wieku. 45457:

PANNA, lat 23, gospodarna, posiadająca 300 dolarów, z braku znajomości pozna w celu matr. mężczyznę energicznego, uczciwego od lat 28—34, na stanowisku rządowym lub dobrego rzemieślnika. Listy z fotografją do Adm. Wieku pod „Spokojne życie 23". 45390:

PIĘKNA wdowa szuka przyjaznej duszy, inteligenta 45—55-letniego Cel matr. Tylko poważne listy pod „Satelita" do Admin. Wieku. 45249:

Balowe i dancingowe suknie nowości, oraz wizytowe z crep-mongol, tafty, georgetty, mohry i wełn., crepoliny, z własnej wytwórni — oraz modele zagr. poleca — — **„Trykotaż“** PL. MARJACKI 5 — w bramie. 4660

Kupno-Sprzedaż

DARMO firanki i kapy zestawia przy zakupnie materjałów do tychże. — WANK, pl. Marjacki 5, I. p. 4316

DLA STOLARZY okazyjne kupno desek dębowych i bukowych. Lwów, Listopada 33. 45377

KAMIENICA II. p. przy ul. Gródeckiej na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania. Cena 9,000 dolarów. Wiadomość 2—4 po południu. Czorny, ul. Św. Piotra 11. 45400:

DOM mały na Lewandówce lub t. p. kupię natychmiast za gotówkę. Listy z podaniem ceny kupna pod „Domek“ do Admin: Wieku. 45405:

LEKCJE francuskiego — zbiorowe i pojedyncze udzielam. Zgłoszenia codziennie do godz. 11 rano i od 3 do 4 popołudniu, ul. Leona Sapiehy Nr. 28, strona prawa. 45100

FILOLOG, profesor gimnazjum państwowego, kierownik prywatnego, przygotowuje z języków łacińskiego i niemieckiego uczniów szkół średnich do egzaminów dojrzałości i uniwersyteckich. Listy pod „Filolog“ do Adm. Wieku 44718

BEZPŁATNE lekcje dywanów, pozatem wyuczam wszelkich najnowszych robót ręcznych. Karpińskiego 15. 45381

RODOWITA Wiedeńka — udziela konwersacji niemieckiego oraz lekcji gry na fortepianie i skrzypcach. Szopa, ul. Polna 7, II. p., drzwi 16. 45327:

MISS ADA MORGAN continues to give English lessons as usual. Grammar, conversation, literature, Obozowa 3, II. piątro, drzwi 5. 45344

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 44492

NAPRAWĘ zegarków pod kierownictwem szwajcarskiej siły fachowej wykonuje Fa H. Gutterman, — Lwów, Sykstuska 14. 43896

FORTEPIAN jest do wypożyczenia. Batorego 11 — parter lewy. 45302

KUFRY, walizki, teczki, torebki damskie, poleca, naprawia, wykonuje fabryka Barasz, plac Bernardyński 2. 45442

AKUSZERKA STASIÓW, samotna, przyjmuje panie. Bartosza Głowackiego 8; 40757

WAŻNE DLA SZOFERÓW. Najnowsze przepisy o ruchu autobusowym i regulowaniu ruchu ulicznego, wydane przez lwowskie Starostwo Grodzkie w cenie 80 gr. do nabycia w księgarniach, kioskach i biurze dzienników, Batorego 26, telefon 9-24. 45443

ODDAM arkusz na trafikę. Wagilewicza 9, II. p., drzwi 12. 45361:

SAMOCHODY

OKAZYJNE, także najnowsze modele, najkorzystniej sprzedaje **Automobilowe Biuro inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, telef. 74—93.** 4413

KANARKI najszlachetniejszej rasy wysprzedaję — samczyk od 15 zł. Królowej Jadwigi 10, Szymański. Zwiedzać po 1-mej wieczorem, w niedzielę do południa. 45375:

SPRZEDAM 4 suknie jedwabne, geogetkową i wełnianą w dobrym stanie na szczupłą osobę. Borkowskich 32. 45376:

DWIE parcele do sprzedania. Wiadomość: K. Kozłowscy, Jałowice Nr. 6; 45401

PIANINO lub krótki fortepian w dobrym stanie kupię. Listy pod „Pianino“ do Adm. Wieku. 45407

DO sprzedania Doberman angielskiej rasy. Zadwórzańska 36, u gospodyni. 45358:

DOM tanio sprzedam, wynajmę pokój z kuchnią. Wiadomość — Sygniówka wielka, Michał Najgebauer 45360

ROZNE MASZYNY — do szycia wysprzedaję; także na raty. Komisowy, ulica Piłsudskiego 11. 42191

SPRZEDAM parcelę od 120 do 150 sążni przy ul. Nabielaka. Listy pod „Dobrze położona“ do Admin. Wieku. 45446

SPRZEDAM sklep korzenny, dobrze prosperujący z mieszkaniem komfortowem zaraz. Wiadomość: Przemysł Domowy, ul. Kilińskiego. 45121

PARCELA budowlana jedno morgowa do sprzedania obok Kulparkowa, 10 minut do tramwaju. Wiadomość: Skniłówek, Skarysz Jan. 44958

DO SPRZEDANIA dom murowany, 3 ubikacji, — zaraz wolne, stajnia, wozownia, duże podwórze. — Wiadomość: Ogrodnicka 37 Zamarstynów. 45330:

PARCELA 1,500 sążni do sprzedania lub też w rozmaitych wielkościach. Zamarstynów, Ogrodnicka 23, u właściciela W. B. 45227

FORTEPIAN „Dora“ krócintki, krzyżowy sprzedam prawdziwie okazyjnie: Kopernika 26, Sklenarski. — 45451

PALTO męskie czarne, — buciki męskie i damskie, sprzedam. Nabielaka l. 47, I. p. 45342:

FORTEPIAN Bosendorfer, długi do sprzedania. Kochanowskiego 11, II. p. — drzwi 6, od 2—4. 45228:

PIECE ŻELAZNE, szamotowe, wiecznie płonące — oraz naftowe bezwonne „Demon“ poleca Rentschner, Legjonów 37. 45052

OKAZJA! Piękne położona parcelę budowlaną w Uzdrowisku w Zimnej Wodzie, 250 sążni, za 160 dolarów na dogodne spłaty, sprzeda Fox, Zadwórzańska 7. 45393:

SZATKOWNICY tyrolskie poleca Rentschner, ulica Legjonów 37. 45429

PO 25 ZŁ. MIESIĘCZNIE WPISY NA ULGOWE WIECZORNE KURSY — KROJU I SZYCIA (OD 6—8), PRZYJMUJE KONCESJONOWANA WYŻSZA SZKOŁA KROJU I SZYCIA M. KOZŁOWSKA — LWÓW, AKADEMICKA 22 45411

NAUCZYCIEL gimnazjalny udziela lekcji matematyki i fizyki uczniom gimnazjalnym wszystkich klas po przystępnych cenach ręczące za wyniki. — Dla niezamożnych lekcje zbiorowe. Informacji udziela z grzeczności: Firma „Automotour“ Lwów. ul. Sapiehy 34, telefon 72-63; 9258

SYSTEM Izadory Duncan. Tańce rytmiczne. Plastyka. Akrobatyka. Informacje — Kleinowska 3, I. piątro od 2—6. 45391:

UDZIELA lekcyj w zakresie niższego gimnazjum Listy pod „Technik“ do Adm. Wieku. 45370:

STUDENTKA Uniwersytetu, rutynowana, sumienna nauczycielka ze znajomością francuskiego, przyjmie lekcję z niższego gimnazjum, szkół powszechnych (wszystkich przedmiotów) za skromnem wynagrodzeniem lub obiad. Listy pod „Pełna odpowiedzialność“ do Admin: Wieku. 45380:

KURSA TAŃCÓW H. Brysiowej ul. Mickiewicza 28, I. p. Stow. „SKAŁA“ — rozpoczyna kurs niższy i wyższy ceny bezkonkurencyjne, 24 lekcji. Dla osób starszych osobne godziny. Siły pierwszorzędne. 45015:

FRANCUSKIEGO, niemieckiego, wyucza dyplomowana nauczycielka szkół średnich. Konwersacja, — korepetycje. Zgłoszenia od 2—4, Poniatowskiego 10, — lewy parter. 45047

OBIADY DOMOWE a la carte, na maśle po 1.50 zł. codziennie świeże flaczki po 60 gr. porcja w Restauracji Rynek 26 (Szapira). 45191

MŁYN bardzo rentowny na stacji, przyjmie spólnika albo wydzierżawię bez kaucji. Kantor, Kleparów, Tetmajera 12. 45326

KUFRY, walizki, teczki — torebki damskie, wyrabia i naprawia specjalista — Eidolsheim, Kopernika 14. 45248

WZORY kłute i odbijanie. Wielki wybór kart firanek poleca zakład rysowniczy. Ceny najniższe. Sokoła 1 — I. p. „Koło Polek“. 45274

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 45167

SZYJĘ wszystko i niedrogo. Łaskawe zgłoszenia: Żółkiewska 78, Geller. 45439

KURSY SAMOCHODOWE

Inż. ALEKSANDRA JUHREGO 45373
ulica Kopernika l. 54. — Telefon 68-60.
DLA ZAWODOWCÓW i AMATORÓW
Sala wykładowa, garaże warsztaty na miejscu.
Opłata ratami. Ulgi niezamożn. Wpisy codzien.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Złoczów, Michaluk Piotr. 45236

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową **Karol Cronthall, P. K. U. Sambor.** 4674

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową P. K. U. Gródek Jag. JOBKO Mikołaj. 45085

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. — Gródek Jagiel. DENES Józef. 45089

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Brzeżany Sylwester **Szlachetko.** 45133

ZGUBIONO 6 kluczyków na kółku; znalazca odda za wynagrodzeniem w Hotelu Europejskim Nr. 5; 45328:

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. — Lwów miasto, — Michał SZOSTAK. 45338

ZBŁĄKANY WILCZUR — przy ul. Modrzejewskiej, do odebrania ul. Żulińskiego 8 u dozorcy. 45345:

JURYNIEC Grzegorz unieważnia książkę wojskową wydaną przez P. K. U. — Lwów. 45352

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów — Jan SAWA. 45363

ROZMAITE

MŁYN gospodarczy, okolica Lwów, wydzierżawię. Wiadomość: Restauracja, Janowska 30. 44593

TANIO szyję garderobę damską, dziecinną, bieliznę i pościel. Św. Józefa Nr. 3, I. p ganek na prawo. 45179

FIRMA G. HANDELMAN Lwów Legjonów 27
zawiadamia, iż od dnia 25. bm. do 2. grudnia odbędzie się
Tani tydzień wełny i jedwabiu
z opustem od 30—50 prc. 45371

LEKARZ-DENTYSTA
A. JUNGFER Lwów, Na Błonie 2. (vis a vis Kopytkowego).
Ceny zniżone. — Dogodne warunki spłaty. 3012

ŚWIADKOWIE przejechania kobiety przez automobil pocztowy dnia 8. listopada przy ul. Hetmańskiej raczą podać adresy adwokatowi Brannerowi, — Podlewskiego 9. 45320

ŚNIADANIE 60 gr. do wyboru, poleca pokój do śniadań „Henia“ ul. Trybunalska 4. 45387:

WAŻNE DLA PAŃ! Fryzjerka damska i manikurzystka została przyjęta do zakładu fryzjerskiego J. Zająca, ul. Czarneckiego l. 1. Poleca się P. T. Klijenteli. 45224

KUCHNIĘ oddam pod własny zarząd. Łyczakowska 24 A, Restauracja. — 45386:

DO 30 MINUT
na system amerykański prasuje, odświeża ubrania **Pierwsza Chemiczna Pralnia i Farbiarnia.** Specjalność w czyszczeniu trenchcoatów. **Lwów, Akademicka 26.** 4609

ZEGARMISTRZOWSKIE i złotnicze reperacje wykonuje precezyjnie Komorowski — Mutka, Bielowskiego 3, boczna Chorążczyzny. 42949

NAJMODNIEJSZE żakiety pulowery, garsonki z lekkiej, ciepłej, miękkiej wełny, wykonuje Chary, Żółkiewska 65. 45417

PRACOWNIA trykotarska Koła Polek — Sokoła 1 wykonuje i przerabia najmodniejsze fasony garsonek, żakietów, kamizelek, podrabia pończochy i podnosi oczka. 45275

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27. Zadzwonić — dozorczyni wskaże. 42924

Naprawy Zegarów, Zegarków
oraz odnawianie antyków, wykonuje najtaniej pod gwarancją 45382
Marjan Dajewski ulica Akademicka l. 20.

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 42941

AKUSZERKA Wagnerowa **przyjmuje** panie na czas słabości. Sobieskiego 30, parter. 42921

PIANINA nowe od **2.250 zł.** na dogodne spłaty. Długoletnia gwarancja fabr. **Nowacki i Ska, ul. Piłsudskiego 17.** 44274

TANIO suknie balowe — wełniane, szlafroczki, — bluzki flanelowe, swetery różnorodne furtuchy, płaszczyki, czepeczki dla sklepowych poleca Szekalska, Halicka 12, I. piątro. — 45433:

KUPIĘ małą bormaszynkę używaną w dobrym stanie. Lieber, Chrzanowskiej 12. 45430:

KUPIĘ motocykl używany Jan Lenartowicz, Żółkiew, Lwowska 7. 45419:

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty, płaci najwięcej Mandl Sykstuska 33, dom Jägera. 44388

PIANINA nowe znakomite zagraniczne nadeszły. Fortepiany prawie nowe pierwszorzędnych fabryk sprzedaję pod gwarancją: Hanak, — Piłsudskiego 21, pierwsze piętro. 45450

NAUKA

KURSA KROJU, modelowania, szycia damskiego z prawem wydawania świadectw prowadzi **Mudellsta z Paryża,** miesięcznie 25 zł. oraz 4 tyg. kurs dla osób fachowych i prowincjonalnych. Binder. Lwów, Glinianska 4. 4348

Panie, Panowie i Dzieci kupują wszelkie wyroby włóczkowe, jak **kamizelki, garsonki, Magazynie: żakiety, poluvery i czerkieski** — tylko w **Mannera** Lwów, Sykstuska 2, — gdyż tam kupuje się najlepiej. 4618

QUATRE VALETS

PERFUMY
WODY KWIATOWE
MYDŁA
PUDER

PERFUMERJA
SZACH WARSZAWA

3918

KAŻDEMU BEZ RÓŻNICY SPRZEDAJE 4504

NA RATY **MEBLE** NA RATY

„FAMETA“ — Ska z ogr. por.
Lwów, KRASICKICH 18a. 4504

DŁUGOLETNI WSPÓŁPRACOWNIK FIRMY PRIMUS IGLICKI

WŁADYSŁAW HUŃKOWSKI

OTWORZYŁ

PRACOWNIĘ TAPICERSKĄ
przy ul. Piłsudskiego 19 (Pańska)
Telef. 78—38. 4545

Przerabia meble, tapetuje, dekoruje itp.

Własny wyrób. Ceny fabryczne:

KOŁDRY	watowane	od zł.	22·—
	dwustronne	„ „	35·—
	wełniane	„ „	50·—
KOŁDRY puchowe i pierzyny		„ „	125·—
Materace	trawy morsk.	„ „	38·—
	włosienne	„ „	80·—
PODUSZKI pierzane		„ „	18·—
SIENNIKI		„ „	5·—
KOCE wełniane		„ „	10·—
GOTOWE POSZEWKI		„ „	3·—
GOTOWE PRZEŚCIERADŁA z dziurkami ręczne		„ „	11·—
PRZEŚCIERADŁA na łóżka		„ „	5·50

PŁÓTNA -- RĘCZNIKI -- OBRUSY -- KAPY -- FIRANKI -- DYWANY — najtaniej sprzedaje 44841

FABRYKA POŚCIELI i t. p.
PIETRUSZEWSKI MLEKO
Lwów, KORALNICKA 6, tel. 37-72

CENNIKI na żądanie DARMO

Wyrobu Apteki OGRODZKIEGO w Warszawie.

Zwracać uwagę na powyższy znak fabryczny! 148

Prezenta ślubne i okolicznościowe ze złota i srebra najtaniej nabędziesz u
Ropschitza Lwów, ulica Sykstuska l. 16. 4486

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADLOWA
ord. w chor. wener., skórn. i kosmet. **dla kobiet,** PLAC HALICKI 7 (nad Kaw. Centr.). **Telef. 31-30.**
Lampa kwarcowa, djathermia. 4411

Spec. chor. skór. i wener. Dr. Frisch-Sawicka
b. Sek. Państw. Szpit. Pow.
ord. dla kobiet od 2-5. **Obecnie ul. Łozińskiego 9** boczna pl. Akademickiego (naprz. Kaw. Szkockiej). 45261

„OXYFER“
PREPARAT ŻELAZA W PŁYNIE
dla niedokrwistych, uzdrowieńców i nerwowych zwiększa apetyt i wzmacnia organizm.
Cena 3 zł. 50 gr. — Wysyłka na prowincję za zaliczeniem. — **Wyrób i skład:**
Apteka SOMMERSTEINA
Lwów, JANOWSKA 2, tel. 33-75. 4483

ZA GOTÓWKĘ! NA RATY!
ŁÓŻKA mosiężne i żelazne w wielkim wyborze, oraz łóżeczka dziecinne, siatki i materace włosienne ceny zniżone do 20% **Magazyn Mebli**
STEIL i Ska Lwów, Kazimierzowska l. 28. Tel. 64-13. 4284

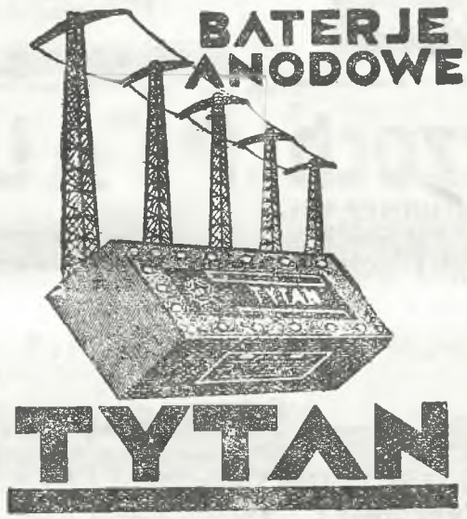

BYŁY, SĄ, BĘDĄ NAJLEPSZE

4680

ARUM CORNUTUM
indyjska lilja. — Rozkwita wspaniale bez ziemi i wody. — Sztuka 3 zł. — Przepis bezpłatnie. —
KAKTUSY i AKCESORJA
Kolekcje od 10 do 300 zł. — Informacje bezpłatnie.
Dr. Z. BACH, skład nasion i roślin
Lwów, Rynek 2, (róg Dominikańskiej) tel. 67-32.
Wysyła się za pobraniem pocztowem. 45447

MEBLE STYLOWE
najnowszych wyrobów poleca po cenach przystępnych firma 4674
Brück i Grüner Lwów, Jagiellońska l. 24. — Telef. 21-76.
(obok Kina Marysienki). Uwaga na nr. domu 24.

„SCRIPTA“ MASZYNA DO PISANIA za zł. 175·—
na 4 raty mies. Cena gotówkowa zł. 160·— Jednoroczna gwarancja! Normalna długość walca! Sześć odbitek! Zmiana alfabetu dla wszystkich języków! Prospekty i próbki pisma na żądanie. Jeneralne przedstawicielstwo: 45441
JAKOB UDELSMAN, Lwów, ulica Piekarska 3.

512

Tysiące podziękowań
za precyzyjnie wykonane **roboty tapicerskie** otrzymała znana ze solidności firma
J. GEFÄLL, ul. Grodzickich 8
oraz udziela wyroby tapicerskie 3401
za 5 zł. TYGODNIOWO **OTOMANY.**

MEBLE
o najnowszych wzorach, wszelkiego rodzaju, jakoto: **JADALNIE, SYPIALNIE, pokoje męskie, salony, meble gięte, meble tapicerskie,** poleca najtaniej i na dogodnych warunkach zapłaty 4522
Józef KIRSCHNER Piotr PILLER
i SPÓŁKA WYTWÓRCÓW MEBLOWYCH
Lwów, ul. Trybunalska l. 14, I. piętro.

SULFOCOL
LAOKOON
Nº REJ. M.S.W. 281.
LECZY SKUTECZNIE KASZEL, CHRYPKĘ ~
KATARY DRÓG ODDECHOWYCH
ODRZUCAĆ NAŚLADOWNICTWA!
DO NABYCIA W APTEKACH
CENA FLASZKI ~ ZŁ. 2·60

REKLAMY ŚWIETLNE
WYKONUJE NAJSOLIDNIEJ 4593
S. KIWITZ, Piłsudskiego 19. Telef. 17-59

Stój! Dokąd idziesz?
DO FIRMY
MALWINA ROSENMAN
Lwów, JAGIELLOŃSKA 17 — telef. 17—25
po zakupno **gramofonów „COLUMBIA“** i innych. **Płyty** kraj. i zagr. „His Masters“, „Columbia“ etc. Warunki najdogodniejsze. — — Ceny najniższe. Zamówienia z prowincji odwrotnie. 4687

OKAZYJNA SPRZEDAŻ konfekcji damskiej, męskiej i dziecinnej po niebywale niskich cenach, na bardzo dogodnych warunkach — sprzedaje
Firma I. STEIN Uwaga **„Łyczakowska 6“** Nr. telef. — 62-20—

4689

SNIEGOWCE KALOSZE

GENTLEMAN

WYKWINTNE ELEGANCKIE

4567

Warsztaty samochodowe

4669

połączone z wytwórnią karoserji, działem lakierniczym „DUCO“ i tapicernią. Wykonują wszelkie roboty, wchodzące w zakres remontu podwozi i nadwozi. **„ESHAPE“ Ska z o. p. Łyczakowska 27. — Tel. 58-41.**

4681

Centrala Pończoch PFAU — RYNEK 19

PODPOŃCZOCHY 1·90, OCHRANIACZE POD ŚNIEGOWCE 1·90. 4261 **NAJTANIEJ, BO WCHÓD PRZEZ SIEŃ.**

PANIE korzystajcie z okazji! Z powodu całkowitej **likwidacji** sprzedajemy **garsonki, swetery, bieliznę damską, dziecinną, konfekcję dziecinną** po cenach niebywale niskich.

„KWIAT POŃCZOCH“, Jagiellońska 11a. 4622

6·50 zł. **Zegarek Ancre** **6·50 zł.**

szwajcarski z gwarancją tylko u 4434

B. Grünberga Lwów Sykstuska 4

NAJCUDOWNIEJSZE

balsamicznie orzeźwiające zapachy

Perfumy i wody kolońskie na wagę

oraz oryginalne flakony

poleca bezkonkurencyjnie tylko PERFUMERJA **S. FEDERA**

Lwów — Sykstuska 7. 4415

ŁÓŻKA POLOWE

ŁÓŻKA metalowe, żelazne, tapicerowane, WKŁADY druciane — poleca

Wytwórnia L. Jagoszewski

Lwów, Łyczakowska 132. 4641

BALSAM JAPOŃSKI

„EGE“

USMIERZA BÓLE:

PODAGRYCZNE

REUMATYCZNE

ARTRETYCZNE

i t. p.

Ungu. Methylli salicyl. c. Menthol et Camphorae

4068

Fabryka Chemiczna „EGE“ S. Soboniki; Poczta od: WARSZAWA - Burakowska 15 (dom własny)

PIECE ŻELAZNE

RENTSCHNER, Legjonów 37.

43422

Wyłącznego ZASTĘPCY

na całą Małopolskę poszukuje czołowa **WIEDENSKA FIRMA PRZEMYSŁOWA na bezkonkurencyjny i niezbędny artykuł dla każdego przemysłu i rzemiosła**

Reflektujemy tylko na poważne firmy, które w przemyśle dobrze są zaprowadzone (z branży technicznej mają pierwszeństwo).

Zgłoszenia osobiste w sobotę dnia 23. XI. od 5—7 i w niedzielę 24. XI. od 3—5, Hotel George'a Pokój 36, albo oferty u portjera dla Dimanta. 45429

Firanki, Kapy, Bielizna

osobista i pościelowa, ENDEL i MEREŻKI, HAFTY i MONOGRAMY na podszewki według najnowszych wzorów wykonuje

Zakład Haftów Gilowska i Ska

Lwów, Koralnicka 6. 45301

LAMPY

naftowo-żarowe

DO OŚWIETLANIA WSZELKICH UBIKACJI — poleca

LUMEN Lwów — plac Marjacki l. 4.

Przybory do wszystkich systemów lamp naftowo-gazowych. 4529

Nowo otwarty CENTR. BAZAR PRZEMYSŁU LUDOWEGO

we Lwowie — pl. Smolki 3.

Oddział: ulica Gródecka l. 58.

4646

Stała wystawa wyrobów ludowych.

Prosimy obejrzeć bez obowiązku kupna.

Poleca: **Kilimy** w wielkim wyborze. — **Pasiaki i chodniki. — Wyroby tkackie, koszykarskie, drzewne i alabastrowe. — Zabawki.**

Olbrzymi wybór! Ceny przystępne dla każdego.

GRAFOLOGINI SARMENT

Przyjmuje od godz. 11—1 i od 5—8, ul. św. Antoniego I, l. p., róg Łyczakowskiej. Udzielam trafnych rad, a wskazówki nadają pewność siebie, hart woli i powodzenie w życiu. Osoby, chcące korzystać z mojej wiedzy, zwrócą się z całem zaufaniem. 45158

PLISY, MEREŻKI, ENDEL

i t. p. najstaranniej wykonuje 4591

WIDRICH, ulica Bernsteina 16.

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem Nakładem i drukiem Sp. wyd. i drukarskiej „Prasa“ Sp. z ogr. odp. we Lwowie.